REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
BIAŁYSTOK
RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 1. tel. 63
Konto P.K.O. nr. 64.186

Dziennik Białostocki

ŚRODA, 22 LISTOPADA 1933 R.

Cena 15 gr.

Prenumerata:
Miejscowa z odnoszeniem 4 zł.—
Zamiejscowa z przesyłką

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz mil. za tekstem (12 łamowe) 25 gr., w tekście (6 łamowe) 70 gr., w drobnych za wyraz 20 gr

Mowa tronowa
na otwarcie sesji parlamentu angielskiego

LONDYN, 21.11. Z tradycyjnym ceremonjałem król angielski dokonał dziś otwarcia nowej sesji parlamentu. W mowie tronowej król oświadczył m. in.: Rząd mój będzie popierał i podtrzymywał pokój światowy, dążąc do załatwienia skomplikowanej kwestji rozbrojenia i zawarcia porozumienia, któreby było do przyjęcia przez wszystkich.

Rząd mój jest zdecydowany popierać wszelkie wysiłki współpracy międzynarodowej zarówno przez akcję zbiorową bezpośrednią, za pomocą Ligi Narodów, jak również przy pomocy wszystkich innych środków któreby mogły wpłynąć na polepszenie stosunków międzynarodowych.

W dalszym ciągu swej mowy tronowej, król wyraził nadzieję, że mieszana komisja parlamentarna będzie mogła dokończyć swe prace nad konstytucją indyjską.

W końcu król nawiązał do zagadnień wewnętrznych, domagając się rozważenia projektu o ubezpieczeniu bezrobotnych i o polepszeniu warunków mieszkaniowych oraz rozważenia zagadnienia dalszego subsydjowania przemysłu cukrowego jak również uregulowania sprawy pracy młodocianych.

LONDYN, 21.11. W odpowiedzi na mowę tronową zabrał głos premjer Mac Donald, który oświadczył, iż sir John Simon w Genewie reprezentował cały gabinet angielski, poczem dodał, iż rząd Wielkiej Brytanji spodziewa się, że Niemcy będą mogły przyłączyć się do dyplomatycznej wymiany poglądów nad projektami rozbrojeniowemi i że Francja i Włochy nie będą ustawać w wysiłkach, jakie „czyniliśmy i czynimy z taką serdecznością razem dla uzyskania pomyślnych rezultatów konferencji".

We wszystkich tych kwestjach — zakończył Mac Donald — działać będziemy w ścisłym kontakcie ze Stanami Zjednoczonemi.

Dramatyczne zajście
w obecności króla angielskiego

LONDYN, 21.11. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby lordów zdarzył się dramatyczny incydent, nie mający precedensu w historji parlamentu angielskiego.

Mianowicie, gdy król zakończył swą mowę i zamierzał zejść z tronu, zagorzały zwolennik Labour Party, Mc. Govern wykrzyknął: „kiedyż zniesione będą ograniczenia zasiłków dla bezrobotnych i wstrzymane ciągle ich redukcje? powinniście się wstydzić i pomyśleć o ludziach, umierających z głodu".

Okrzyk Mc. Governa wywołany został niewątpliwie oburzeniem z powodu przepychu, jaki towarzyszy uroczystemu otwarciu sesji parlamentarnej w przeciwieństwie do normalnej, pełnej skromności atmosfery, jaka panuje zwykle w obu izbach.

Zapytywany następnie, Mc. Govern oświadczył poprostu, że „nie mógł tego znieść, nie mógł się powstrzymać" i nie wyraził żadnego ubolewania z powodu incydentu.

Rozpadanie się Chin
Prowincja Fu-kien ogłosiła swą niezależność

LONDYN, 21. 11. Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że według oficjalnych doniesień chińskich z Fu-Czeu, ogłoszona została niezależność Fu-Kien, przyczem powstał tam „Związkowy chiński rząd rewolucyjny".

Rewolucjoniści popierani są przez 19-tą armję, którą dowodzi gen. Tsai-King-Tai, który zdobył wielką popularność w styczniu i lutym 1932 roku w czasie obrony Szanghaju przed Japończykami.

Ruch rewolucyjny kieruje się wyraźnie przeciwko Kuo-Min-Tangowi.

Program rewolucjonistów przewiduje m. in. wprowadzenie całkowitej autonomji taryfowej w Chinach, zniesienie niesprawiedliwych traktatów z mocarstwami zachodniemi, zapewnienie swobody strajków, wolność wyznań, upaństwowienie lasów, kopalń i obszarów rolniczych i wreszcie zdecydowane przeciwstawienie się Japończykom.

Powstańcy rozbroili podobno dwa bataljony strzelców morskich i opanowali biura telegrafu oraz stację radjową w Fu-Czeu.

Japonja nie ma podobno zamiaru interwenjować przeciwko temu ruchowi, pod warunkiem jednak, że nie nabierze on charakteru antyjapońskiego i że życie i mienie obywateli japońskich nie będzie zagrożone.

Rozwiązane związki
socjal-demokratów w Rydze

RYGA, 21.11. Sąd okręgowy w Rydze postanowił ostatecznie rozwiązanie stowarzyszeń socjal-demokratycznych: Sport robotniczy i Związek strzelecki, w stosunku do których zarządzone było poprzednio czasowe zawieszenie ich działalności.

Wyrok sądu motywowany jest naruszeniem statutu przez wspomniane związki.

Jak donosi prasa, członkowie tych związków zorganizowali wszędzie nowe stowarzyszenia pod zmienioną nazwą.

5 butelek wódki
na progu nowego życia reemigranta z Ameryki

ŁÓDŹ, 21.11. — Wczoraj wieczorem po przybyciu na stację Łódź Kaliska pociągu osobowego z Gdyni, znaleziono w jednym z przedziałów zupełnie nieprzytomnego reemigranta z Ameryki, obok którego leżało 5 pustych półlitrowych butelek po wódce.

Reemigranta przewieziono do szpitala, gdzie po dojściu do przytomności oświadczył, że po przybyciu do Gdyni kupił kilka butelek wódki, której w Ameryce wskutek prohibicji nie pił już od kilku lat.

Proces o łapówki

W warszawskim sądzie okręgowym odbywa się proces b. sędziego Łopato (x) oskarżonego o wymuszanie łapówek na osobie bankiera Kroczo, którego widzimy w chwili składania zeznań.

Stanowisko Polski
kluczem Europy

ZURYCH, 21.11. Poczytny dziennik szwajcarski „Luzerner Neueste Nachrichten" zamieszcza obszerny artykuł wstępny znanego publicysty angielskiego Grahama d'Huttona, współpracownika „Times'a", „Economist" i in.

W artykule tym, zatytułowanym „Stanowisko Polski — kluczem Europy", autor analizuje dzieje i politykę Polski w ostatniem 15-leciu, podkreślając wybitne sukcesy Marszałka Piłsudskiego i ministra Becka w dziedzinie polityki zagranicznej.

Omawiając zawarcie paktów z Rosją oraz zbliżenie z Niemcami, autor dochodzi do wniosku, że Polska trzyma obecnie w swem ręku losy pokoju w Europie.

W 15-lecie Niepodległości
15-lecie sakry biskupiej

W listopadzie r. b. czterej dostojnicy Kościoła obchodzą 15-lecie otrzymania sakry biskupiej. Są to pierwsi biskupi, mianowani przez Papieża bezpośrednio po odzyskaniu Niepodległości: ks. metropolita Romuald Jałbrzykowski, ks. arcybiskup Stanisław Gall, ks. biskup Henryk Przeworski i ks. biskup Marjan Fulman.

Rozmowa p. Premjera
z rektorem Uniwersytetu warszawskiego

P. premjer Jędrzejewicz odbył wczoraj dłuższą rozmowę z rektorem Uniwersytetu Warszawskiego prof. Pieńkowskim.

Wbrew informacjom jednego z wczorajszych pism wieczornych nie była to bynajmniej narada z t. zw. małym senatem uniwersyteckim.

Przedmiot rozmowy i jej wynik nie jest znany.

Balonik z antyhitlerowskiemi odezwami
w powiecie kolskim

ŁÓDŹ, 21.11. W tych dniach na polach wsi Aleksandrówka, gminy Czołowo, pow. kolskiego spadł większych rozmiarów balonik, do którego przyczepionych było kilkadziesiąt odezw w języku niemieckim.

Z treści odezw wynika, że wydane one zostały anonimowo przez antyhitlerowskie grupy niemieckie, które wzywały naród niemiecki, aby w dniu 12 listopada, t. j. w dniu wyborów, „opamiętał się i dał wyraz prawdzie".

Balonik prawdopodobnie wypuszczony został na terenie Niemiec, pędzony jednak wiatrem, zaleciał na teren polski i tu po kilku dniach opadł.

Odezwy oraz balonik zatrzymały władze bezpieczeństwa.

Zmiany z Nowym Rokiem
w Kasach Chorych

Minister opieki społecznej zwrócił się do Rady ministrów z wnioskiem o wprowadzenie w życie ustawy scaleniowej w ubezpieczeniach od 1 stycznia 1934 roku.

Jeśli Rada ministrów przychyli się do tego wniosku, w ubezpieczeniach zajdą poważne zmiany, w szczególności składka na Kasę Chorych, opłacana dotychczas przez pracowników w wysokości 40%, zostanie podniesiona do 50%. I odwrotnie, pracodawcy, płacący dotychczas 60% tej składki, płacić będą tylko 50%.

Sfery gospodarcze przyjęłyby tę ulgę z zadowoleniem i chętnie widziałyby wprowadzenie w życie ustawy scaleniowej, gdyby nie to, że przewiduje ona jednocześnie uruchomienie nowych ubezpieczeń i nowego obciążenia od inwalidztwa (na starość) dla robotników.

Jednakże pomiędzy reformą ubezpieczeń kasowych a wprowadzeniem ubezpieczenia inwalidzkiego istnieje ścisła współzależność i jedno bez drugiego zrealizować się nie da.

Dalszego odraczania scaleniówki też nie należy przewidywać ze względu na ciężką sytuację finansową Kas Chorych. Ustawa scaleniowa sytuację tę poprawi o tyle, że zmniejszy świadczenia proporcjonalnie do osłabionych wpływów.

Przedewszystkiem ograniczona będzie szeroko obecnie rozbudowana pomoc dentystyczna. Leczenie zębów bowiem nie należy do ustawowych obowiązków Kas Chorych. Pomoc tę Kasy wprowadziły dobrowolnie i obecnie z powodu zmniejszonych wpływów zredukują ją do najprostszych zabiegów, prawdopodobnie do samego tylko rwania zębów.

Z dalszych ograniczeń przewidywać należy zmniejszenie racji lekarstw. Ograniczenie zasiłków pieniężnych zostało już obecnie zrealizowane z 60 do 50% otrzymywanego zarobku.

Wreszcie ustawa scaleniowa nadaje Kasom Chorych przywilej pobierania opłat dodatkowych za wizyty lekarskie (w ambulatorjach i w domu), za przewóz chorych i za wydawanie leki. Wysokość tych opłat nie jest dotychczas znana. Należy jednak przypuszczać, że nie będą one zbyt wielkie, gdyż uniemożliwiałyby w tym wypadku korzystanie z pomocy leczniczej kas.

Zagłada bieda-szybów
Przemysłowcy zniszczyli dynamitem prowizoryczne kopalnie

Przykre sceny rozegrały się w ubiegłym tygodniu na terenie bieda-szybów na Śląsku.

Z nastaniem chłodnych dni bezrobotni wznowili zakazane przez władze dobywanie węgla z bieda-szybów. Nieczynne szybiki zaludniły się kopaczami. Wypłaszani przez policję bezrobotni postanowili nie wracać na górę i przetrwać w podziemiach. Coś w rodzaju włoskiego strajku.

Niewiele to pomogło. Na szybiki pod Bogucicami i Zawodziem wydano wyrok śmierci. Do wykonania „wyroku" przybyło kilkunastu zaopatrzonych w materjał wybuchowy górników z kop. Ferdynand w asyście policji która wezwała bezrobotnych do wyjścia na powierzchnię.

Ponieważ wezwanie nie odniosło skutku, użyto gazu łzawiącego, który wpuszczono do otworów szybików. Wywołało to paniczny popłoch i odwrót z zagazowanych nor.

Reszty dokonali górnicy, wykonawcy woli swych pracodawców. Do rozsadzenia bieda-szybów zużyto 19 kilo amonitu powietrznego. Robocie tej przyglądało się łzawem okiem kilkudziesięciu bezrobotnych górników.

Zniszczenia bieda-szybów na terenie Zagłębia Dąbrowskiego dokonano w podobny sposób kilka tygodni temu.

Bez zmiany
ulgi kolejowe dla urzędników

Ostatnio ukazały się w prasie notatki o zmniejszeniu ulg przy przejazdach kolejowych dla urzędników państwowych.

[illegible] komunikacji ogł[illegible] nie rzeczywiste. Jowiem koszt przejazdu dla urzędników państwowych pozostanie niezmieniony. Natomiast — jak wynika z nowej ustawy uposażeniowej — będą prawdopodobnie przyznane pewne ulgi również dla rodzin urzędników państwowych.

Sowiecki ambasador w U. S. A.

Przewidziany na stanowisko ambasadora Z. S. R. R. w Waszyngtonie Aleksander Trojanowski (z prawej) w towarzystwie japońskiego min. spraw wojskowych Araki, na pożegnalnem przyjęciu w Tokjo, gdzie był na stanowisku ambasadora Sowietów.

Marszałkowstwo Piłsudscy
Jędrzejowi Moraczewskiemu

Z Belwederu nadeszła do Sulejówka następująca depesza:

„Inżynier Jerzy Moraczewski
Sulejówek.

Zasłużonemu dla Państwa pracownikowi i niestrudzonemu bojownikowi o Niepodległość serdeczne życzenia przesyłają

Józefostwo Piłsudscy".

Powrót wiceministra Czapskiego
z obrad kolejowych w Paryżu

Powrócił z Paryża wiceminister komunikacji inż. W. Czapski, który brał udział w posiedzeniu komitetu dyrekcyjnego Tow. Kolejowego Polsko-Francuskiego oraz w obradach Międzynarodowego Związku Kolejowego w Paryżu.

Na posiedzeniu komitetu dyrekcyjnego Tow. Kolejowego omawiano sprawy, dotyczące działalności eksploatacyjnej nowowybudowanej linji kolejowej Górny Śląsk — Gdynia.

Obrady Międzynarodowego Związku Kolejowego poświęcone były sprawom unednostajnienia taryf międzynarodowych, organizacji pociągów popularnych, ulepszenia statystyki kolejowej i wybór stałego pieniądza europejskiego w międzynarodowych rozrachunkach kolejowych.

Pomorze przed wyborami
Jednomyślność w miastach poznańskiego

W niedzielę odbędą się na terenie województwa pomorskiego wybory do rad miejskich. We wszystkich miastach zgłoszone zostały listy Nr 1 Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego, które wysunięto pod hasłem uwolnienia życia samorządowego od wpływów politycznych.

Poza listami Narodowego Bloku Gospodarczo - Społecznego zgłoszono listy:

W Wejherowie — Nr. 2 Kaszubskie Zjednoczenie Obrony Samorządu, Nr. 3 Związek Gospodarczy Zawodów Miejskich;

w Pucku — Nr. 2 Zjednoczenie Pracy Obywatelskiej;

w Chojnicach nr. 2 — Niemcy, nr. 3 Obywatelska Lista Obrony Samorządu (kombinowana Stronnictwa Narodowego i PPS);

w Czersku nr. 2 Mieszczańsko-Rolnicza (Piast i dr. Zanke); nr. 3 Zjednoczonych Robotników Rzemieślników i Lokatorów (NPR i PPS); nr. 4 Obywatelska — Obrony Samorządu (Stronnictwo Narodowe);

w Grudziądzu nr. 2 PPS i rady klasowe związków zawodowych, nr. 3 — NPR, nr. 4 — Obóz Narodowy Obrony Samorządu, nr. 5 — niemiecka, nr. 6 Chrześcijańskie Zjednoczenie Gospodarcze;

w Nowem Mieście nr. 2 — NPR, nr. 3 Obóz Narodowy Samorządu;

w Lubawie nr. 2 — NPR, nr. 3 Obóz Narodowy Obrony Samorządu;

w Pelplinie nr. 2 Obóz Narodowy Samorządu;

w Starogardzie nr. 2 Stronnictwo Narodowe Obrony Samorządu, nr. 3 NPR, nr. 4 — Niemcy;

w Działdowie nr. 2 — NPR, nr. 3 lista niemiecka, nr. 4 — Obóz Narodowy Obrony Samorządu, nr. 5 lista stanu średniego;

w Lidzbarku nr. 2 — NPR, nr. 3 Międzystanowe zjednoczenie Mieszczańskie;

w Tucholi nr. 2 PSL — Piast, nr. 3 połączone NPR PPS i Stronnictwo Narodowe, wreszcie

W Kartuzach nr. 2 Blok Zjednoczonych Rzemieślników i Robotników nr. 3 Bezpartyjny Blog Gospodarczy Małych właścicieli domów i robotników, nr. 4 kaszubska lista narodowa (Stronnictwo Narodowe).

*

Charakterystycznym objawem konsolidacji ludności na płaszczyźnie gospodarczej jest zgłoszenie w 14 miastach województwa poznańskiego jednej listy „Jedynki".

Wobec tego głosowania przy wyborach do rad miejskich w tych miastach nie będzie.

Idea odpolitykowania samorządu zdobywa sobie coraz większą popularność w społeczeństwie, szczególnie w tych okręgach, które uchodziły za rzekomo niezdobyte bastiony opozycji partyjnej.

Inauguracja Challenge'u 28 sierpnia
260.000 franków nagród

Na Międzynarodowej Konferencji Challenge'owej, odbytej w Aeroklubie R.P. w dniu 20 listopada z aeroklubami: Włoch, Niemiec i Czechosłowacji, ustalono następujące terminy zawodów:

Otwarcie nastąpi w dniach 28 i 29 sierpnia; 7 września — próby techniczne; 8—15 września — lot okrężny; 16 września — próba szybkości maksymalnej.

W Challenge 1934, poza nagrodą przechodnią (Coupe Challange) rozgrywce poddane zostaną następujące nagrody regulaminowe: I — 100.000 fr. f., II — 40.000 fr. f., III — 20.000 fr. fr., IV — 10.000 fr. fr. i 15-cie dalszych po 6.000 fr. fr.

Pomnik na miejscu startu
pierwszego balonu

PARYŻ, 21.11. Staraniem paryskiej rady miejskiej wystawiony został pomnik w miejscu, z którego w r. 1783 wzniósł się pierwszy balon, pilotowany przez Pilatre de Rozier'a. W dniu dzisiejszym dokonano uroczystej inauguracji pomnika.

Włochy opuszczą Ligę Narodów?

Mała konferencja rozbrojeniowa w Rzymie

RZYM, 21.11. Prasa włoska, omawiając brak konkretnych rezultatów działalności Ligi Narodów, zapowiada, że Wielka Rada faszystowska w początku grudnia rozpatrzy stosunek Włoch do Ligi.

W niektórych kołach brana jest pod uwagę możliwość wystąpienia Włoch z Ligi Narodów.

LONDYN 21.11. Prasa angielska, donosząc z Rzymu o możliwości ustąpienia Włoch z Ligi Narodów, pisze, że oznaczałoby to poparcie stanowiska Niemiec co do konieczności reorganizacji Ligi Narodów.

GENEWA, 21.1. Sekretarz generalny Ligi Avonel wyjechał wczoraj do Rzymu na pogrzeb senatora Scialoi, jednego ze współtwórców paktu Ligi Narodów.

Znakomity prawnik, Scialoja odegrał w dziejach Ligi dużą rolę jako reprezentant Włoch na zgromadzeniach i w Radzie Ligi Narodów.

Dziwnym zbiegiem okoliczności śmierć Scialoi zbiega się z daleko idącem odsunięciem się Włoch od Ligi Narodów, tak, iż równocześnie z wiadomością o jego śmierci nadeszła z Rzymu wiadomość o możliwości wystąpienia Włoch z Ligi.

GENEWA 21.11. Rozmowy rozbrojeniowe kontynuowane były wczoraj rano.

Sir Simon konferował z delegatem amerykańskim Wilsonem oraz ze sprawozdawcą generalnym konferencji Beneszem.

Henderson przyjął Benesza oraz delegata sowieckiego Dowgalewskiego, który oświadczył, że delegacja sowiecka obstaje przy tem, aby dyskusja rozbrojeniowa nie była skierowana na inne tory z pominięciem konferencji w jej całokształcie.

Po południu odbyły się ponownie narady reprezentantów Francji, W. Brytanji, Włoch i St. Zjedn. pod przewodnictwem Hendersona i z udziałem sprawozdawcy generalnego Benesza. Narada trwała trzy godziny. Odbyła się ona za miastem, w prywatnej willi sekretarza generalnego Ligi, Avenola.

Po zakończeniu narad wydany został lakoniczny komunikat, zapowiadający zwołanie prezydjum konferencji na środę po południu. Jutro odbędą się jeszcze rozmowy i narady prywatne.

Fakt zwołania prezydjum zdaje się świadczyć, że pomiędzy mocarstwami doszło do zasadniczego porozumienia w sensie odroczenia konferencji do stycznia.

GENEWA 21.11. — O przebiegu wczorajszej trzygodzinnej narady u Avenola uczestnicy jej udzielili prasie tylko skąpych informacyj.

Ustalono, że przewodniczący Henderson wystąpi na środowem posiedzeniu prezydjum konferencji z propozycją odroczenia komisji głównej do drugiej połowy stycznia. W międzyczasie komitety techniczne i sprawozdawcy kontynuować będą prace. Równolegle toczyłyby się rokowania na drodze dyplomatycznej.

Zarówno w kołach francuskich, jak i brytyjskich zaprzeczają, aby była mowa o zwołaniu już obecnie konferencji poza Genewą, ale nie kwestjonuje się możliwości, że rokowania dyplomatyczne pomiędzy stolicami doprowadzą do tego.

Minister Simon wyjeżdża dziś wieczorem do Londynu, pozostawiając w Genewie podsekretarza stanu Edena, Paul - Boncour pozostaje w Genewie do środy.

PARYŻ, 21.11. Większość dzienników francuskich uważa fiasco konferencji rozbrojeniowej za fakt dokonany.

Według informacyj paryskich z Genewy, Mussolini wynalazł podobno formułę kompromisową w postaci konferencji w Rzymie lub w San Remo, dokąd zostaną zaproszeni nietylko sygnatarjusze paktu 4-ch, ale również i państwa, które są bezpośrednio zainteresowane w uregulowaniu stosunków francusko - niemieckich, a więc Sowiety, Polska, Mała Ententa i Belgja.

Plan Mussoliniego ma być wręcz sensacyjny, ma on dać pewne satysfakcje Francji i podobać się również Niemcom.

Przyszła konferencja ma zebrać się pod patronatem włoskim. Mają w niej wziąć udział i Niemcy, a przewodniczyć ma Henderson.

W sprawie tej nie wypowiedział się jeszcze rząd francuski, ale według Paul Boncoura nie sprzeciwi się on napewno żadnemu wyrazowi woli doprowadzenia prac do pomyślnych rezultatów.

PARYŻ, 21.11. Donoszą tu z Genewy, iż Paul Boncour zgodzi się prawdopodobnie na proponowane zwołanie t. zw. „Małej konferencji rozbrojeniowej", która odbyć się ma w San Remo.

W konferencji tej wzięłyby udział, poza państwami, sygnatarjuszami paktu 4-ch, również Rosja sowiecka, Polska, Mała Ententa i Belgja.

Zaproszenia na tę konferencję rozesłane będą w drodze dyplomatycznej.

:::*:::

Ambasador rewidowany

na ulicach miasta niemieckiego

PARYŻ, 21.11. Pertnaux cytuje w „Echo de Paris" rozmowę z pewnym cudzoziemcem, który opowiadał mu, iż przed 6-ciu tygodniami auto ambasadora francuskiego w Berlinie, François Poncet, było w ciągu jednego dnia kilkakrotnie zatrzymywane i, mimo protestów ambasadora, skrzętnie przeszukiwane przez narodowych socjalistów.

Wypadek ten zdarzyć się miał w południowych Niemczech.

):*:(

100 pogróżek

dla posła St. Zjednoczonych

WIEDEŃ, 21.11. Poseł amerykański w Wiedniu, Earle, który przed kilku dniami potępił na konferencji prasowej akcję antysemicką, otrzymał od organizacyj hitlerowskich z Austrji i Niemiec około 100 listów z pogróżkami.

):*:(

Polacy -- Łotwie

w 15-stą rocznicę republiki

RYGA, 21.11. Staraniem filji rygskiej Zjednoczenia Polaków na Łotwie zorganizowana została akademja, poświęcona 15-leciu niepodległości Łotwy.

W uroczystości tej uczestniczył p. minister Beczkowicz z przedstawicielami społeczeństwa polskiego i łotewskiego.

RYGA, 21.11. Od 3-ch dni bawi w Rydze dowódca 5 p. p. leg. płk dypl. Pełczyński, reprezentujący wobec choroby polskiego attache wojskowego w Rydze na uroczystościach 15-lecia niepodległości Łotwy.

Płk. Pełczyński był dziś uroczyście podejmowany przez 5 pułk piechoty łotewskiej.

Przed frontem ustawionych oddziałów dowódca 5 p. p. łotewskiej płk. Virsajtis wygłosił przemówienie, w którem podkreślił zasługi wojska polskiego i w szczególności 5 p. p. leg. w dziele wyzwolenia Łotwy.

Po uczczeniu poległych płk. Pełczyński przyjął defiladę.

Uroczystości zakończyły się wręczeniem płk. Pełczyńskiemu odznaki pamiątkowej 5 pułku piechoty łotewskiej.

):*:(

Mrozy we Włoszech

Śniegi w Piemoncie i Ligurji

MEDJOLAN, 21.11. Początek sezonu zimowego zaznaczył się gwałtownem obniżeniem temperatury do 3 st. poniżej zera, zwłaszcza w Piemoncie oraz śnieżycami w Turynie, w Sawonie, w Stresa, Borgosesia etc. Warstwa śniegu na górze Św. Bernarda wynosi 1 m. 30 cm., w Courmayeur 60 centymetrów a w Gressoney 70 cm.

Na przedgórzu alpejskiem pada śnieg bez przerwy od kilku dni a na płaszczyźnie ulewne deszcze powodują wezbranie strumieni i rzek.

W niektórych miejscowościach na riwjerze liguryjskiej, zwłaszcza na przełęczach górskich musiano użyć środków mechanicznych, celem oczyszczenia dróg od zwałów śnieżnych.

):*:(

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 21 b. m.

Dewizy

Belgja 124.18; Gdańsk 173.26; Holandja 359.35; Kopenhaga 129.50; Londyn 28.97 — 28.98; Nowy Jork 5.36; Nowy Jork (kabel) 5.40; Paryż 34.86; Praga 26.43; Szwajcarja 172.60; Sztokholm 149.60; Włochy 46.95.

Papiery procentowe

3 proc. poż. budowlana 37.80—37.90; 7 proc. poż. stabilizacyjna 51.75 — 51.50 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 4810 — 48.15 — 48.10; 5 proc. konwersyjna 50.00 — 49.50 — 50.00; 6 proc. poż. dolarowa 58.00 — 58.50 (w proc.); 8 proc. LZ. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. B. gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. LZ. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. LZ. Banku rolnego 94.00; 7 proc. LZ. Banku rolnego 83.25; 4 i pół proc. LZ. ziemskie 43.50 (drobne odcinki) 43.00—43.25; 5 proc. LZ. Warszawy 57.75 — 58.00; 4 i pół proc. LZ. Warszawy 5275; 8 proc. LZ. Warszawy 45.00 — 45.50 — 45.25.

Akcje

Bank Polski 79.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej notowano za 100 klg.: żyto jednolite 14.25 — 14.75; pszenica jednolita 20.75 — 21.25; pszenica zbierana 20—20.50; owies jednolity 13.75 — 14; owies zbierany 13.25 — 13.50; jęczmień kaszany 13.50 — 14; jęczmień browarny 15—15.50; groch polny z workiem 22—24; groch Victoria z workiem 26—30; wyka 14—15; ziemniaki jadalne 3.50 — 3.70; mąka pszenna luksusowa 36—42; mąka pszenna gatunek pierwszy 32—36; mąka pszenna gatunek drugi 28—32; mąka pszenna gatunek trzeci 17—25; mąka żytnia pytlowa 24—25; mąka żytnia sitkowa i razowa 18—19.

Gdańsk zbroi się

Obrona powietrzną w wolnem mieście

GDAŃSK, 21.11. Senat gdański wydał komunikat, donoszący, że dla organizacji cywilnej obrony powietrznej utworzony został przy wydziale spraw wewnętrznych senatu pod przewodnictwem kapitana policji Bethke specjalny urząd obrony powietrznej.

Konieczność stworzenia tego urzędu senat motywuje tem, że pomimo kilkakrotnych konferencyj rozbrojeniowych wszelkie usiłowania w kierunku zakazu wojny powietrznej przeciwko ludności cywilnej pozostały bezskuteczne.

Senat zaznacza, że prawo przeprowadzenia cywilnej obrony powietrznej przyznane zostało nawet Niemcom na podstawie paryskiej umowy w sprawie żeglugi powietrznej.

Senat stwierdza, że obrona powietrzna nie może być zadaniem tylko pewnych kół ludności, lecz wymaga współpracy ogółu.

:::*:::

Zwrot na prawo

w wyborach hiszpańskich

MADRYT 21.11. Dotychczas znane są rezultaty wyborów z 31 okręgów. Wyniki te wskazują na bardzo poważny sukces centrum i prawicy.

Stronnictwa skrajnej prawicy, tj. agrarjusze, akcja ludowa, Baskowie oraz tradycjonaliści uzyskali 123 mandaty. Centrum, tj. radykałowie byłego premjera Leroux, zdobyli dotychczas 48 mandatów, liga katalońska 10.

Tak więc stronnictwa centrum i prawicy uzyskały razem dotychczas 181 mandatów.

Socjaliści i inne ugrupowania zdobyły dotąd tylko 65 mandatów.

O ile rezultaty z 29 pozostałych okręgów wyborczych będą analogiczne, porażka lewicy przybierze rozmiary katastrofy.

Należy podkreślić, że zwolennicy byłego premjera Azany oraz radykałowie socjalni ponieśli najbardziej dotkliwe straty.

W Katalonji, według ostatnich doniesień, stronnictwo szefa egzekutywy katalońskiej, pułkownika Macia, zdobyło około 50 — 60 proc mandatów.

Na podstawie dotychczasowych obliczeń ugrupowania centrowe prawicowe w przyszłych kortezach liczyć będą około 200 posłów. Są to rezultaty, które przeszły najśmielsze nadzieje. Grupa radykałów Leroux liczy na przeszło 100 mandatów. Socjaliści większą liczbę głosów otrzymali jedynie w Madrycie.

W wielu okręgach przepadli w głosowaniu dawni i obecni ministrowie republikańscy, w szczególności Domingo, Palanio, Barnes Gordon i inni.

):*:(

Czy zmiana rządu w Anglji

Pogłoski i zaprzeczenia

LONDYN 21.11. Prawie cała niedzielna prasa londyńska podkreśla, że sytuacja gabinetu Mac Donalda jest bardzo poważna.

Minister spraw zagranicznych, sir John Simon, otrzymał niewdzięczną i niewykonalną misję cofnięcia ustępstw, uczynionych swego czasu Francji, aby w ten sposób skłonić Niemcy do powrotu do prac w Genewie.

Jeżeli sir John Simon nie wywiąże się ze swego zadania, Mac Donald zrzuci nań całą odpowiedzialność za rozbicie się angielskiej polityki rozbrojeniowej i zmusi do ustąpienia z zajmowanego stanowiska.

Stronnictwo narodowych liberałów, na którego czele stoi sir John Simon, zapowiada, że w razie jego ustąpienia z Foreign Office zostanie wywołany ogólny kryzys rządowy. Narodowi liberali posiadają 35 mandatów w Izbie gmin. Według opinji dzienników ustąpią oni z większości rządowej i wycofają swych 6-ciu przedstawicieli z gabinetu Mac Donalda.

Wśród pewnego skrzydła konserwatystów, któremu przewodzi były wysoki komisarz w Egipcie, lord Lloyd, wzrastają nastroje wrogie dla Mac Donalda; mówi się o utworzeniu czysto konserwatywnego gabinetu.

LONDYN, 21.11. Agencja Reutera zaprzecza pogłoskom, że w łonie gabinetu panuje rozbieżność zdań w sprawie polityki rozbrojeniowej.

:::*:::

Amnestja w Grecji

dla stronników Venizelosa

ATENY, 21.11. Rząd grecki ogłosił amnestję dla stronników Venizelosa, którzy brali udział w ostatnim spisku wojskowym generała Plastirasa w marcu b. r.

Amnestja nie obejmuje oficerów, skazanych w tej sprawie i wydalonych z armji. 3-ch członków gabinetu, a mianowicie minister spraw wewnętrznych Rallys, minister rolnictwa Theotokis i podsekretarz stanu Sojas, którzy podali się do dymisji z powodu początkowej decyzji rządu, wymierzonej przeciw amnestji, obecnie dymisję cofnęli.

):*:(

KRONIKA TELEGRAFICZNA

PROPAGANDA NIEMIECKA W SAMOA

Agitatorzy niemieccy na wyspach Samoa wywołali rozruchy przeciw władzom mandatowym angielskim, aresztowano 8 naczelników plemion.

WYBORY W RUMUNJI

Parlament rozwiązano: nowe wybory do Sejmu wyznaczono na 20 grudnia, do Senatu na 28 grudnia. Nowe izby zbiorą się 10 stycznia.

ZGON WYBITNEGO POLITYKA

W Londynie zmarł w wieku 84 lat b. minister liberalny Augustyn Birrell.

GEN. OESTERMANN W BUDAPESZCIE

Wódz armji finlandzkiej gen. Ostermann bawi w Budapeszcie.

HITLEROWIEC WĘGIERSKI

Na czele ruchu hitlerowskiego na Węgrzech stanął jeden z najbogatszych magnatów węgierskich hr. Aleksander Festetics, dotychczas członek partji rządowej.

POWÓDŹ W ALBANJI

Wskutek ulewnych deszczów wezbrała rzeka Kir w Albanji, powodując wylew jeziora Skutari i zalanie nowych dzielnic miasta Skutari. Kilkadziesiąt osób utonęło.

NADOLNY NA KREMLU

Nowy ambasador niemiecki Nadolny wręczył prezydentowi Kalininowi w Moskwie listy uwierzytelniające.

NOWE OKRĘTY W. BRYTANJI

W najbliższych dniach rząd brytyjski udzieli firmom angielskim zamówienia na budowę 17 nowych okrętów wojennych.

MIN. COT ODZNACZONY

Francuski minister lotnictwa Cot otrzymał od rządu czechosłowackiego wielki krzyż Białego Lwa.

PO ROKOWANIACH

Litwinow opuści Ameryke d. 25 b.m.

ODRZUCONA KASACJA

Wojenny trybunał rewizyjny Rumunji odrzucił odwołanie Seletzki'ego, skazanego za zdradę tajemnic wojskowych.

FLANDIN W LONDYNIE

Były francuski minister skarbu Flandin przybył wczoraj w towarzystwie 5-ciu deputowanych samolotem do Londynu, podobno w sprawie z ogólną sytuacją walutową.

URODZINY OTTONA HABSBURGA

Z okazji 28-ej rocznicy urodzin Ottona Habsburga monarchiści austrjaccy wysłali depesze hołdownicze.

Rozmowy polsko-niemieckie

w prasie zagranicznej

LONDYN, 21.11. — Omawiając polsko - niemieckie stosunki „Morning Post" twierdzi, że zainicjowanie bezpośrednich rozmów między Polską a Niemcami zostało we wszystkich krajach życzliwie przyjęte, chociaż niektóre sfery we Francji widzą w tych rokowaniach pewne niebezpieczeństwo dla siebie.

„Morning Post" podkreśla, że rezultat tych rozmów może być bardzo dodatni zarówno pod względem moralnym jak i materjalnym.

FRANKFURT. 21.11. — Pod tytułem „Praga wobec rozmów polsko - niemieckich" praski korespondent „Frankfurter Ztg." donosi, że rząd czechosłowacki był wyraźnie zaskoczony wiadomością o rozmowach polsko - niemieckich.

Korespondent cytuje następnie „Lidove Noviny", które są zdania, że ten nowy samodzielny krok polskiej dyplomacji wymaga wyjaśnienia.

Praga — kończy korespondent „Frankfurter Ztg." —czuje się mocno dotknięta tem pominięciem jej ze strony miarodajnych czynników Polski.

RZYM, 21.11. Prasa w dalszym ciągu powstrzymuje się od komentarzy na temat stosunków polsko - niemieckich, aczkolwiek pojawiają się skwapliwie przedrukowywane głosy dzienników angielskich, francuskich, czechosłowackich itd.

„Tevere" korzysta z komentarzy „Lidovych Novin", aby napisać w tytule: „Znakomity przebieg pertraktacyj pomiędzy Niemcami a Polską uwidacznia zbyteczność protektoratu Francji nad Europą środkową".

„Tribuna" kilkakrotnie odwołuje się do porozumienia bezpośredniego między Niemcami a Polską, jako do argumentu bezużyteczności istnienia Ligi Narodów.

W kołach politycznych interpretują rozmowy Hitlera z pos. Lipskim oraz deklarację min. Becka z widocznem zadowoleniem.

NOWY JORK 21.11. Waszyngtoński „Star" oświadcza w artykule, iż rozmowy polsko - niemieckie posiadają pierwszorzędne znaczenie. Wiele miarodajnych osobistości — pisze „Star" — uważa, że „korytarz polski" stanowi najbardziej możliwą przyczynę wojny, świat więc z ciekawością śledzić będzie przebieg rokowań, które zawierają więcej bezpośrednich i określonych gwarancyj pokojowych, niż dotychczasowe wysiłki Ligi Narodów.

PARYŻ, 21.11. Radykalna „Ere-Nouvelle", pisząc o rozmowach polsko - niemieckich, czyni następujące uwagi:

— Znane jest wrażenie, jakie wywarło w Warszawie podpisanie paktu rzymskiego. Nikt w Polsce nie wątpił o lojalności rządu francuskiego i o jego chęci utrzymania dla Polski zagwarantowanego przez traktaty stanu posiadania. Obserwując jednak nowe tendencje polityki francuskiej, rząd polski od tej chwili skłonił się do przychylnej odpowiedzi na awanse niemieckie.

Dlatego nie jest przesadą uważanie obecnego porozumienia polsko - niemieckiego za bezpośrednią konsekwencję paktu 4-ch. W polityce płaci się za wszystkie błędy.

PARYŻ, 21.11. „Le Temps" ogłasza artykuł wstępny o odprężeniu w stosunkach polsko - niemieckich. Artykuł zwraca uwagę na to, że, sądząc z głosów prasy, istnieją w obu krajach różnice w interpretacji faktów i ich politycznego znaczenia.

— Niewątpliwie — pisze „Le Temps" — należy się cieszyć z tego wydarzenia, ponieważ stosunki polsko - niemieckie aż do momentu, w którym wyłonił się kryzys austrjacko niemiecki, były największą groźbą dla pokoju europejskiego.

Z inicjatywy Brianda dyplomacja francuska starała się ustawicznie, począwszy od Locarna ustalić bezpośredni kontakt między Warszawą a Berlinem, pragnąc uzyskać dla granic wschodnich takie same gwarancje, jakie traktat w Locarno zapewnił granicom zachodnim Rzeszy.

Wywody swe „Le Temps" kończy, j. n.:

Komunikat z d. 15 listopada ze swem przyrzeczeniem nieuciekania się do siły nie ma charakteru prawdziwego paktu nieagresji, który leży w sferze przyszłych rokowań, lecz charakter wytyczni dla rozmów, mających na celu polepszenie stosunków między obu narodami".

:o:

Konfiskata majątku prof. Einsteina

BERLIN 21.11. Policja zarządziła konfiskatę pozostałego w Niemczech majątku prywatnego prof. Einsteina i jego żony.

Zarządzenie powołuje się na ustawę o konfiskacie majątku osób wrogo wobec reżimu usposobionych.

):*:(

Polska w San Remo

na konferencji rozbrojeniowej

PARYŻ, 21. 11. Korespondent „Agence Economique et Financiere" donosi z Genewy, że ostatnie rozmowy w sprawie rozbrojenia doprowadziły do odprężenia, które wyraziło się w formie projektu konferencji, mającej za zadanie opracowanie podstaw porozumienia.

Konferencja ta, która odbyłaby się w San Remo, zgromadziłaby przedstawicieli Francji, Anglji, St. Zjedn., Polski, ZSRR, Włoch, Belgji, Niemiec, oraz państw Małej Ententy.

Fakt, iż inicjatywę tej konferencji powziął Henderson wskazuje na jej łączność z konferencją rozbrojeniową. W najbliższych dniach projekt Hendersona podany zostanie do wiadomości zainteresowanych rządów, które wypowiedzą się w tej sprawie drogą normalnych rokowań dyplomatycznych.

B. min. Ziemięcki

szefem kontroli w monopolach

Były minister pracy i opieki społecznej, ostatnio zaś prezydent miasta Łodzi, p. Bronisław Ziemięcki, objął w Ministerstwie Skarbu stanowisko szefa kontroli w monopolach państwowych.

Jednocześnie p. Ziemięcki pracować będzie na terenie ubezpieczeń społecznych jako przewodniczący Komisyj Rewizyjnych w Centrali zakupów Kas Chorych i w Państwowym Związku Kas Chorych.

Budowa nowych dróg w Polsce

przez koncesjonarjuszy autobusowych

W województwie łódzkiem powstaje spółka o kapitale dwu miljonów złotych, która za wyłączną koncesję autobusową na terenie woj. łódzkiego na lat 30 zobowiązuje się wybudować 380 km. dróg.

:::*:::

Szef straży pożarnej

na czele bandy oszustów

LONDYN, 21.11. Sensacją Londynu jest nagłe aresztowanie szefa londyńskiej straży ogniowej Milesa. Aresztowanie to jest epilogiem sensacyjnego procesu, w którym kilku poważnych obywateli Londynu skazano za rozmyślne wzniecenie pożarów, celem uzyskania premij asekuracyjnych.

Jeden z podsądnych, nazwiskiem Harris, skazany na 12 lat więzienia złożył zeznania, poważnie obciążające Milesa. Przeprowadzone śledztwo potwierdziło prawdziwość tych oskarżeń i wykazało, że Miles brał udział w oszustwach, czerpiąc z tego korzyści materjalne.

):*:(

Mleczarki węgierskie

w walce z policją

BUDAPESZT, 21.11. Władze policyjne wydały przed kilku dniami czasowy zakaz bezpośredniego dostarczania mleka ze wsi do Budapesztu. Zakaz ten wywołał wrzenie wśród kobiet, które dowoziły stale mleko do stolicy.

Gdy liczna grupa mleczarek usiłowała przedostać się do miasta zastąpił im drogę patrol policyjny. Kobiety nie ustąpiły i wywiązała się jedyna w swoim rodzaju walka pomiędzy mleczarkami, zaopatrzonemi w bańki mleka, a przedstawicielami władzy, którzy oczywiście wyszli z niej zwycięsko, jednakże zlani obficie mlekiem w ilości około 3.000 litrów.

:o:

Roztrzaskane szczęki premjera gen. Göringa

BERLIN, 21. 11. Premjer pruski generał Göring zachorował na ostre zapalenie zębów połączone z ropniem szczęki.

„Srebrne koszule" z Ku-Klux-Klanu

Macki hitleryzmu za oceanem

13.000.000 Niemców mieszka na terytorjum Stanów Zjednoczonych. Jest rzeczą zrozumiałą, że do tego pokaźnego odłamu ludności amerykańskiej stara się dotrzeć hitleryzm, by go pozyskać dla swego programu i uczynić podatnem narzędziem propagandy w Ameryce.

Na ten temat zamieszcza właśnie dziennik nowojorski „Evening Journal", należący do koncernu prasowego Hearsta, bardzo interesujące rewelacje.

Propaganda hitleryzmu — pisze — idzie trzema drogami.

Przedewszystkiem wymienić należy organizację „Freunde des Neuen Deutschland", którą powołał do życia pierwszy „Führer" hitlerowców w Ameryce, niejaki Spanknoebbl. Niema go więcej w Stanach Zjednoczonych, gdyż na wiadomość, że departament sprawiedliwości wydał rozkaz aresztowania go, przepadł bez wieści — prawdopodobnie uciekł do Niemiec — podrzuciwszy pod drzwiami swego przyjaciela kartkę, że ucieka dlatego, że nie wierzy, aby żydowscy sędziowie w St. Zjednoczonych mogli być wobec niego sprawiedliwi.

W kilka dni po jego zniknięciu zjawił się w Nowym Yorku z Berlina kapitan George Schmitt, który przywiózł ze sobą oficjalne zaświadczenie, że jest przedstawicielem Stahlhelmu. Misja jego ma polegać na zreorganizowaniu działalności Stahlhelmu w Ameryce i skoordynowaniu jej z działalnością innych organizacyj narodowo-socjalistycznych.

Drugą organizacją jest stowarzyszenie „Srebrnych koszul" pod wodzą William Dudley Pelley, starająca się o pozyskanie dla swych celów Amerykanów, przeważnie zamieszkałych w stanach południowych i centralno-zachodnich, a mianowicie te właśnie żywioły, które mniej więcej przed dziesięciu laty stanowiły rdzeń ochotników Ku-Klux-Klanu.

Trzeciem zrzeszeniem są „Przyjaciele Niemiec", zorganizowani przez Amerykanina, pułk. Emersona, wychowanego w uniwersytetach niemieckich, długoletniego korespondenta niemieckich dzienników. Akcja tego związku skierowuje swój apel przedewszystkiem do „businessmenów" i sfer intelektualnych. Do organizacji tej należało pierwotnie wielu Amerykanów niemieckiego i nie-niemieckiego pochodzenia, ale znaczna ich liczba kazała się z list towarzystwa wykreślić, nie chcąc mieć nic wspólnego z nietolerancją religijną i uprzedzeniami rasowemi. Emerson podczas wojny światowej przebywał w Niemczech, i, jak twierdzi wyżej wymieniony dziennik, pobierał pieniężne zasiłki od byłego ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie, hr. Bernsdorffa.

Wedle przypuszczenia „Evening Journal" jest rzeczą bardzo wątpliwą, aby ludność amerykańsko-niemiecka zechciała poprzeć ruch hitlerowski. Jednak ze strony propagandy hitleryzmu czynione są wszelkie wysiłki o pozyskanie sobie mas. I tak jako przykład podaje „Evening Journal" fakt, iż przed kilku dniami na zebraniu, urządzonem w Hoboken przez kolonję włoską dla uczczenia 11-ej rocznicy faszyzmu, wystąpiło kilku agitatorów niemieckich, przemawiając za wprowadzeniem w Ameryce metod hitlerowskich, skierowanych w pierwszym rzędzie przeciw Żydom.

Hitlerowski zamachowiec

Skazany na 5 lat więzienia za zamach rewolwerowy na kanclerza Austrji dr. Dollfussa, Robert Dertil na ławie oskarżonych podczas rozprawy trybunału w Wiedniu.

Laureat literacki Nobla

Iwan Bunin (w środku), tegoroczny laureat nagrody literackiej Nobla, udziela dziennikarzom wywiadu, podczas pobytu w Paryżu.

—):*:(—

W 50-lecie skropienia powietrza

Obchód ku czci ś. p. prof. Wróblewskiego i ś. p. prof. Olszewskiego

Wczoraj odbył się w auli uniwersytetu poznańskiego obchód ku czci profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego ś. p. Wróblewskiego i ś. p. Olszewskiego, którym 50 lat temu udało się skroplić powietrze.

Na obchodzie obecni byli przedstawiciele świata naukowego oraz przedstawiciele władz z wojewodą poznańskim na czele. Uroczystość zagaił krótkiem przemówieniem rektor uniwersytetu dr. Runge, który z okazji 10-lecia oddziału poznańskiego Polskiego T-wa Fizycznego, złożył Towarzystwu serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy w dziedzinie naukowej.

Zkolei zabrał głos prezes poznańskiego oddziału Polskiego T-wa Fizycznego prof. Pęczalski, który nakreślił życiorys obu znakomitych uczonych.

Po przemówieniu przedstawiciela uniwersytetu w Pradze dr. Dolejszeka, prof. Pęczalski wygłosił odczyt o skroplonem powietrzu, ilustrowany przezroczami.

Nowa książka angielska o Polsce

Violet Mason wydał nakładem firmy Holender and Stonchton w Londynie obszerne dzieło p. t. „The Land of the Rainbow; Poland and Her Poeple", poświęcone całokształtowi naszej kultury od czasów najdawniejszych, aż do okresu współczesnego. Dzieło to jest obficie ilustrowane i uzupełnione słownikiem wyrazów polskich.

„Tydzień Książki" w Warszawie

Od 26 listopada do 3 grudnia r. b. odbędzie się w całym kraju „Tydzień Książki Polskiej".

Prezydjum stołecznego komitetu „Tygodnia" stanowią: prezydent miasta, inż. Z. Słomiński, prezes i wicewojewoda J. Olpiński, akademik prof. dr. T. Zieliński i K. Makuszyński — wiceprezesi; ks. kan. St. Mystkowski — skarbnik i L. Podhorski - Okołów — sekretarz. Komitet opracuje program i zakres akcji, aby propaganda czytelnictwa mogła dotrzeć do najszerszych sfer mieszkańców stolicy.

Zorganizowane będą odczyty propagandowe, konkursy głośnego czytania, cykl wycieczek do bibljotek publicznych i prywatnych, oraz wygłaszane będą krótkie przemówienia propagandowe w czasie przerw w salach teatralnych, kinach itp.

Północna mistrzyni pióra

75-lecie urodzin Selmy Lagerlöf

W r. 1858 w zachodniej Szwecji przyszła na świat dziewczynka której dano imię Selmy.

Rodzice jej, państwo Lagerlöf, mieli w krainie Wermlanden mająteczek, odziedziczony po przodkach ze starym pięknym dworem, ocienionym odwiecznemi drzewami.

Jak opowiada sama Selma, w swojej pełnej naiwnego wdzięku i prostoty powieści: „En saga am en Saga" (Gadka o gadce) była ona wśród licznej gromadki rodzeństwa najwątlejszą i najmłodszą, to też nie mogła zwykle dzielić ich zabaw. Zamiast biegać wesoło po polach i łąkach, kąpać się w jeziorze itp — musiała zwykle przebywać sama w domu.

Ta okoliczność zaważyła na całej twórczości najsławniejszej pisarki szwedzkiej.

Bawiąc się w różnych zakamarkach domu, pokochała każdy jego kąt i w swej twórczości chętnie zawsze powraca do tych wspomnień i bada z benedyktyńską cierpliwością legendy ludowe o opiekuńczych bóstwach domu, zahaftowanych w tę kanwę historyczną klejnotami swego talentu.

W ten sposób powstają jedne za drugiemi wielkie dzieła, pełne najczystszej poezji. A działo się to w czasie, gdy skrajny naturalizm panoszył się wszędzie i gdy ludzie odżegnywali się od poezji.

Rzeczy Selmy Lagerlöf — to czysta poezja. Czytając jej utwory, przenosi się człowiek w odległe epoki, gdy ludzi było mało, a świat był zaludniony przez dobre i złe duchy.

Autorka zresztą sama czuła ów rozbrat między tem, co tworzyła, a tem, co się działo na świecie i prądami, nurtującemi ówczesną epokę. To też nie kwapiła się wcale z ogłaszaniem prac, które tworzyć zaczęła już w 22 roku życia. Wydawało jej się niedorzecznością występować w chwili najbujniejszego rozkwitu realizmu z romantycznemi opowieściami.

Tak dalece była przekonana o tem, że nawet był moment, kiedy usiłowała nagiąć swój talent w kierunku naturalizmu. Rychło jednak doszła do przekonania, że stałoby się to krzywdą dla jej twórczości i pozostała przy swojej linji.

Wreszcie w roku 1890 za namową siostry posłała to, co miała gotowego (kilka rozdziałów późniejszego dwutomowego dzieła pod tytułem „Gösta Berling", stanowiących pewną całość) na konkurs czasopisma Idan.

Otrzymała nietylko pierwszą nagrodę, ale i zapewnienie redakcji, że wydrukuje powieść, skoro tylko będzie skończona.

To zachęciło autorkę do dalszej pracy, która poszła tem owocniej, że Selma dzięki garstce wielbicieli jej talentu mogła porzucić pracę nauczycielską i oddać się wyłącznie ukochanej twórczości.

Niebawem „Gösta Berling" była skończona. Było to wspaniałe dzieło, napisane na podstawie reminiscencyj z lat dziecinnych. Coś, jakby epopeja proza. Ożyła tu ukochana jej ziemia rodzinna — przekazała potomności wszystkie legendy, krążące między ludem o starych dworach i dawnych ich mieszkańcach. Książka ta zdobyła Selma Lagerlöf odrazu światową sławę, przetłomaczono ją na wszystkie języki. Wślad za tą powieścią poszły inne np. „Legenda Pańskiego Dworu", „Skarb pana Arne", „Cuda Antychrysta", gdzie jest po mistrzowsku ujęty mistycyzm i sekciarstwo ludu szwedzkiego, „Legendy o Chrystusie", „Jerozolima". W niej opowiada autorka o ruchu religijnym chłopskim Szwecji.

Talent Selmy Lagerlöf jest wybitnie epicki; autorka niczego nie lekceważy i niczego nie wyolbrzymia, opowiada jedynie szeroko o ludziach i światach, różach i pszczołach, o promieniu słonecznym i soplu lodowym, wszystko ją jednakowo zajmuje, wszystko ma wielkie znaczenie w powszedniem życiu.

Tworzy jakby fragmentami, pojedyńczemi obrazami, często pozornie odbiegającemi od głównego tematu, łączy je jednak zawsze wspólna idea organiczna i wysoce artystyczna całość.

W roku 1914 Selma Lagerlöf staje u szczytu sławy, zdobywając nagrodę Nobla. W rok potem zostaje wybrana jako pierwsza kobieta na członka Akademji Szwedzkiej.

Mówiąc o twórczości tej autorki, trzeba uwydatnić podstawową tezę jej filozofji, niezmienną we wszystkich utworach.

Zło jest według niej siłą fatalną, ślepą, siłą natury. Jego niszczące działanie zdolne jest wyrządzić człowiekowi krzywdy przeogromne, ale odpowiednio opanowane może się stać jego błogosławieństwem.

Oparcie się jej o świat fantastyczny nie płynie zatem tylko z założeń artystycznych, lecz jest ściśle związanem z poglądem autorki na istotę zła.

Według Selmy Lagerlöf to, co nazywamy złem, jest tajemnicą przyrody, do której człowiek podchodzi w nieodpowiedni sposób, ściągając na siebie i otoczenie jej niszczącą siłę.

Możnaby więc zapytać, czy zło nie jest tylko wypadkową siła, która rządzą prawa nieznane jeszcze człowiekowi? A logicznie idąc dalej, czy źródło zła nie leży w niedostatecznym rozwoju intelektualnych sił człowieka?

Konsekwentnego rozwiązania tych pytań Selma Lagerlöf nie daje. Ale we wszystkich swoich dziełach wskazuje wyraźnie na potęgę serca. Myśl przewodnia jej książek, to: Amor vincit omnia.

M. S.

—):*:(—

Opera we Lwowie

pod dyrekcją prof. Zaremby

Lwowskie Tow. Miłośników Opery wystąpiło do prezydjum o podwyższenie subwencji, niezbędnej do utrzymania sceny operowej.

Na kierownika uruchomionej Opery upatrzony jest b. dyrektor teatrów miejskich we Lwowie prof. Czesław Zaremba z Warszawy.

Nowa dyrekcja po powołaniu do życia stałego zespołu solistów, chóru, orkiestry i baletu zapewniłaby sobie udział najwybitniejszych śpiewaków i śpiewaczek na gościnne występy, aby nawiązać do dawnych świetnych tradycji Opery w tem najbardziej muzykalnem mieście.

Sygnały

Trzeźwy interes

Odbyty w Warszawie pierwszy zjazd delegatów wszystkich oddziałów Stowarzyszenia opieki nad więźniami („Patronatu") przyczyni się zapewne do spopularyzowania doniosłej sprawy społecznej. Obrady, w których udział wzięli wybitni przedstawiciele sądownictwa i adwokatury, stały na wysokim poziomie i dobrze uwydatniły powagę zagadnienia.

Sprawa opieki nad więźniami jest w społeczeństwie niedoceniana i naogół rozumiana niedobrze. Sądzi się powszechnie, że to „tylko" sprawa humanitarna, a przez to — w naszych twardych czasach — traktuje się ją z lekceważeniem lub niechęcią. Niechęć ta wyraża się w takich powiedzonkach: „Więzienie nie jest sanatorjum ani klubem". Albo: „Więzienie zbyt łagodne przestanie być postrachem". Słowa te słyszy się najczęściej, kiedy mowa o jakiejkolwiek reformie więziennictwa, albo o „Patronacie", którego istotne cele, zadania i działalność nie są dostatecznie znane

Dobrze! Zapomnijmy o sercu, sumieniu, względach ludzkich, o wszystkiem, co tak powszechna dziś obojętność duszy nazywa sentymentalizmem. Zbądźmy się wszelkiej „czułostkowości" jeśli tak już nazywamy każdy odruch szlachetności ludzkiej. I stwierdźmy: opieka nad więźniami stanowi najbardziej trzeźwy, zimny, wyrachowany interes społeczeństwa. Dla tego prostego powodu, że dziesiątki tysięcy ludzi opuszcza mury więzienia i wraca do życia w społeczeństwie.

Do jakiego życia? To właśnie zależy, w stopniu największym, od warunków, w jakich przebywali w więzieniu i od sytuacji, w jakiej znajdują się po odzyskaniu wolności. Dwie te fazy decydują o wartości społecznej tego materjału ludzkiego: o tem, czy człowiek w więzieniu zatracił resztki swego uspołecznienia, czy zanarchizował się ostatecznie, czy też uzdolnił się do sposobu życia, nieszkodliwego dla ogółu.

Kryminolog francuski, Emil Gauthier, pisał o więzieniach dawnego typu: „Jest to kloaka, która wlewa w społeczeństwo bezustannie płynący strumień ropy i miazmatów, siejących zarazę fizjologiczną i moralną".

Stąd taki paradoks: społeczeństwo, broniące się przed wszelkiego rodzaju przestępcami, wytwarza i wzmaga w złych więzieniach oraz przez brak opieki nad więźniami, odzyskującymi wolność, to samo zło, przeciw któremu się broni. Społeczeństwo ma też tylu recydywistów, na ilu zasługuje. Nie opiekując się więźniami, jest bezlitosne dla samego siebie. Opieka ta, mówiąc stylem najbardziej trzeźwym, bo handlowym, dobrzeby się społeczeństwu kalkulowała.

Ów paradoks zauważono już dość dawno. Twórca nowożytnego więziennictwa i inicjator opieki nad więźniami, John Howard, wystąpił ze swymi projektami w roku 1780 (praca p. t. „State of prisons"). Zgórą 150 lat ludzie myślą i piszą o reformach, które dziś znajdują się dopiero w zaczątku. Przychodzą tu na myśl mądre słowa kanclerza koronnego, Zamoyskiego:

„Długo trzeba przekonywać obywateli, żeby na swoje dobro pozwolili".

Ixion.

Z legend murzyńskich

Zaczarowana księga

Pewnego razu plemiona murzyńskie Afryki Zachodniej, czarne, czekoladowe, w kratki, paski i pepitę, coraz bardziej wypierane ze swej ziemi przez białych najeźdźców, coraz mocniej uciskane przez nich i gnębione, doprowadzone do rozpaczy tem prześladowaniem, zebrały się na wielki wiec, aby wspólnie dociec przyczyny wyższości białych, w nadziei, że odkrywszy ją, potrafią może jakoś ulżyć swej doli.

Czarni filozofowie w płomiennych oracjach doszukiwali się różnych przyczyn i wskazywali różne środki ratunku. Najbardziej jednak zdawała się trafiać do przekonania słuchaczy prosta i zrozumiała teorja czarów: biali są niezrównanymi czarownikami i stąd ich wyższość nad czarnym, ale stąd też wypływa jasny wniosek, że póty czarni nie dorównają białym, póki albo nie odczynią tych czarów, albo nie posiądą ich tajemnicy.

Jedni więc doradzali złapać na nowiu młodego krokodyla, poćwiartować go, wszystkie cztery części rozrzucić na cztery strony świata, przyczem koniecznie łeb na południe, ogon na północ, przednie łapy na wschód, a tylne na zachód. To powinno pomóc, bo bywały już wypadki, że pomagało w bardzo trudnych sytuacjach.

Inni uważali, że to jeszcze nie wystarczy, że trzeba się jąć jeszcze radykalniejszych środków i spodziewali się świetnych wyników po złożeniu odpowiedniej ofiary bogom: np. młodą murzynkę, która jeszcze nie znała męża, przywiązać do kopca termitów i żywcem dać ją na pożarcie tym żarłocznym mrówkom.

To napewno odwróci czary.

Ten rozsądny wniosek już miał szanse przejścia w sejmie czarnych kwalifikowaną większością głosów, gdy wystąpił nowy mówca i podał inną przyczynę wyższości białych i wskazał inną metodę postępowania.

Mówcą był wódz plemienia Bim Bam-Bum, stary i mądry Rym-Cym-Cym. Stanął pod palmą, potrząsnął białą brodą, pięknie odbijającą na czekoladowym torsie i prawił tak:

— Na początku świata Bóg stworzył dwie pary ludzi: białą i czarną. Nie było między niemi nienawiści, gdyż obie były sobie równe, jedna nie przewodziła nad drugą i obie żyły zgodnie i w spokoju.

To trwało tak długo, aż pewnego razu Bóg spuścił z nieba na sznurkach dwa kosze — jeden duży, drugi mały i obu parom polecił podzielić się koszami.

Czarna para pomyślała: W wielkim koszu musi być więcej i wspanialszych darów, niż w małym, i wybrała wielki kosz. Znalazła w nim motykę, sznurek i złoty piasek. Bardzo się ucieszyła z tych darów i obiecywała sobie, że przy ich pomocy podbije cały świat.

Motyką zaczęła uprawiać żyzne pola, obsiewała je złotem ziarnem, zbierała plony i tak z czasem stworzyła rolnictwo.

Z kłębka sznurów splotła wielkie sieci, zapuściła je aż do dna rzeki i miała obfity połów. Tak powstało rybołóstwo.

Złoty piasek przemyła, przepłukała i zdobyła czyste złoto, które stało się podwaliną handlu.

A cóż znalazła w swoim małym koszyku biała para? Oto jeden tylko przedmiot i na pozór pozbawiony wszelkiej wartości: znalazła księgę.

Czarna para winszowała sobie trafności wyboru między koszami, posiadła bowiem w swoim wszystko, co jej powinno zapewnić byt, a jakąż korzyść może przynieść księga.

Ale okazało się z czasem, że czarna para była w błędzie. Księga była widocznie zaczarowana, bo biali, nie mając ani motyki, ani sznurów, ani złota, lecz tylko pilnie czytając księgę i rozważając każde jej słowo, potrafili z niej wysnuć tyle wniosków, nauki i korzyści, że nietylko posiedli takie same bogactwa, co czarni, ale wyprzedzili ich znacznie w rozwoju pracy, zdobyczach, a z biegiem czasu zawładnęli całym światem i z czarnych zrobili swoich niewolników.

Źródło więc ich potęgi, ich władzy, ich geniuszu tkwi w ich zaczarowanej księdze i czarów tych odczynić nie można w żaden inny sposób, jak przyswoiwszy sobie treść tej księgi.

Nie pomogą tu żadne sposoby niezmiernie skuteczne w innych okolicznościach, jak ćwiartowanie młodego krokodyla, pojmanego na nowiu, albo złożenie w ofierze termitom czarnej dziewicy. My, czarni, jeżeli chcemy wyzwolić się z pod jarzma białych, odzyskać wolność i niezależność, dogonić ich w ich postępie i rozwoju i z czasem zrównać się z nimi, mamy tylko jedną drogę przed sobą: musimy poznać ich księgę i czytać, czytać, czytać.

Mowa Rym-Cym-Cyma trafiła do przekonania czarnym słuchaczom, otworzyły im się oczy na grzech pierworodny czarnej pary i powzięli na wiecu jednomyślną uchwałę, że muszą poznać mądrość zawartą w księgach białych, nauczyć tej sztuki każdego murzyna i każdą murzynkę, stworzyć własne księgi, na swój użytek i wtedy dopiero będą mogli pokusić się o zrównanie z rasą białą.

— Wtedy — uchwalili — dla uczczenia naszego wyzwolenia urządzimy wielkie święto narodowe. Tydzień Książki Murzyńskiej, na wzór Tygodnia Książki Polskiej, który szczęśliwsi od nas Polacy, urządzają już teraz, od 26 listopada do 3 grudnia.

St. Cz.

Co się dzieje w Palestynie?

Referat wodza sjonizmu dr. Sokołowa w Warszawie

WARSZAWA, 21. 11.

Prezydent wszechświatowej organizacji sjonistycznej i Ajencji Żydowskiej, doktór Nahum Sokołow, korzystając ze swego pobytu w Polsce oświetlił wobec przedstawicieli prasy warszawskiej sytuację w Palestynie.

Konferencję, jaka odbyła się wczoraj w hotelu Europejskim, zagaił poseł Izaak Grünbaum, poczem dr. Sokołow wygłosił referat, nacechowany rozwagą i dbałością o ścisłość i prawdę.

Referent zaczął od konkretnych faktów, aby przejść do uogólnień i prognostyków.

Fakty są znane: zaburzenia wśród ludności arabskiej, skierowane przeciw nowemu porządkowi rzeczy w Palestynie, zaprzątały niedawno kronikę aktualną.

Nie jest to zjawisko nowe: Arabowie burzyli się nieraz.

Zewnętrznie fermenty te zawsze wyrażały się jednako: nie były to nigdy ruchy pogromowe, jak to mogło wynikać z doniesień prasowych, ani zorganizowane krucjaty przeciw nowym napływowym elementom; były to zawsze nieskoordynowane zamieszki, odosobnione zamachy. Jednakże wewnętrznie, to znaczy od strony pobudek i intencyj, zaburzenia ostatnie różniły się od poprzednich tem, że godziły w administrację angielską, podczas gdy tamte były wprost skierowane przeciw kolonistom żydowskim.

Zamieszki te jednak nie mają i mieć nie mogą charakteru rewindykacyj narodowych. Arabja, na którą składają się Syrja, Mezopotamja, Hedżas (państwo kościelne), Irak i Transjordanja, stanowi olbrzymią domenę narodową całkowicie usamodzielnioną, gdzie Arabowie zażywają autonomji państwowej. Irak jest królestwem całkowicie niezawisłem i jako także zasiada w Lidze Narodów narówni z innemi suwerennemi państwami. Syrja, gdzie, podobnie jak Anglja w Palestynie, mandat dzierży Francja, korzysta z tych samych praw i przywilejów. Transjordanja, sąsiadująca z Palestyną od wschodu, jest państwem arabskiem, rządzonem przez emira Abdallah'a. Palestyna zachodnia, stanowiąca „Żydowski Dom Narodowy", jest bardzo mała w porównaniu z wielkiemi przestrzeniami Arabji: nie jest większa od Belgji, a ludność jej stanowi jedną siódmą część ludności belgijskiej. Kwestja zatem jakiejś inwazji obcego żywiołu, wypierania i wywłaszczania ludności rdzennej, w Palestynie nie istnieje.

Podkład zaburzeń przeciwżydowskich i przeciwrządowych jest raczej natury ekonomicznej. Arabscy obszarnicy, kaidzi, posiadający nieraz wielkie włości i zatrudniający ubogich tubylców, bardzo niechętnem okiem patrzą na wkład kulturalnej kolonizacji żydowskiej, który dźwignął na wysoki poziom stan ekonomiczny kraju, podnosząc taryfy płac robotniczych i tem samem potrzeby i wymagania pracownika. Przykład robotnika żydowskiego, otrzymującego wysoką płacę, uświadamia robotnikowi tubylczemu jego upośledzenie ekonomiczne, krzywdę wyzysku, jakiej doznaje ze strony pracodawcy-obszarnika. I ten ostatni właśnie, któremu zależy na zachowaniu układu własności feudalnej, jest podżegaczem rozruchów przeciwżydowskich i przeciwrządowych.

Referent wskazuje na to, że pretensje nacjonalistyczne, jakiemi podżegacze pozorują te rozruchy, są pozbawione podstaw. Robotnicy tuzemscy, tak zwani fellahowie, nietylko nie doznają uszczerbku z racji rozwoju kulturalnego Palestyny, lecz, przeciwnie, doznają korzyści. Jest to zresztą element bardzo łagodny i usposobiony pokojowo.

Praca i kapitały żydowskie przeistoczyły Palestynę: sprawiły niebywały rozkwit gospodarczy, podniosły dobrobyt ogólny i wyłączyły kraj z orbity światowego kryzysu. Doktór Nahum Sokołow w konkluzji swego referatu, precyzuje zamierzenia sjonizmu, zdążające do przekształcenia „Żydowskiej Siedziby Narodowej" w silne państwo żydowskie, z którego dobrodziejstw korzystaćby mogli wszyscy jego obywatele bez względu na narodowość i wyznanie.

Bezrobocie w Niemczech

Jak Hitler mu zapobiegł

Jak wiadomo, głównym punktem programu hitlerowskiego była obietnica ukrócenia szalejącego w Niemczech bezrobocia. Oczywiście, obietnica ta nie została dotrzymana. Mimo to, Hitler nie przestaje mydlić oczu swym rodakom, usiłując w nich wmówić, że bezrobocie się skończyło.

Jakie z tego wynikają szczególne wypadki, podamy poniżej.

*

Pewien bezrobotny w mieście Altonie, przeczytał w gazecie miejscowej artykuł o tem, że w całej Altonie pozostało już tylko trzech bezrobotnych.

Ponieważ miał dwu bezrobotnych przyjaciół, więc wszyscy trzej udali, że wierzą owemu pismu i umieściwszy sobie na piersiach karty z napisem: „Jesteśmy trzej ostatni bezrobotni w Altonie. Dajcie nam robotę!", ruszyli w drogę po Niemczech.

Nie uszli daleko. Aresztowano ich i osadzono w więzieniu za kpiny z władzy.

*

Pewne hitlerowskie pismo, wychodzące w Królewcu umieściło wiadomość, że bezrobocie wygasło całkowicie w mieście Dortmundzie. Przeczytał to pewien bezrobotny i, natychmiast, wyjechał z Królewca do Dortmundu. Tam udał się do biura pośrednictwa pracy.

— Poco pan przyjechał? — spytano go.

— Po robotę.

— Ależ u nas jest okropne bezrobocie. Skąd pan przybywa?

— Z Królewca.

— No, to poco pan tu przyjechał? Przecież w naszych dortmundzkich gazetach pisali, że w Królewcu niema już ani jednego bezrobotnego!

— Ależ to przeciwnie. U nas jest to samo, co było, tylko u was...

Nie dano mu dokończyć. Wysłano go pod eskortą do Królewca.

Kinematografja brytyjska

wkracza na nowe tory

Pod wpływem przedewszystkiem dwu firm, a mianowicie: „London Film Productions" i „British Gaumont" — produkcja filmowa angielska wkroczyła na nowe tory.

Dotychczas filmy krajowe nie przekraczały prawie zupełnie granic Imperjum. Zbyt zaś obliczony był jedynie na rynek brytyjski, a częściowo także na Irlandję, Kanadę i inne kraje, ściślej związane z Anglją.

Dziś, kiedy dzięki współpracy artystów i reżyserów zagranicznych, Albion może poszczycić się dziełami tej miary, co „Życie prywatne Henryka VIII" Kordy, lub „Perfect Under Standing", praca pełna zapału, wre, pędzi w wartkiem tempie. Współpraca Fairbanksów, Kordy, Bebe Daniels wydała już swoje owoce. A przecież Anglja posiada także własne dobre siły reżyserskie z Wilcoxem na czele i aktorskie z Dianą Wynyard („Cavalcada"), Flora Robson; a dalej George Rosey, Grossman i inni. Nie mówiąc już o tych, którzy zdobyli światową sławę dzięki pracy w Hollywood: Laughton, Frederic March, Brian Aherne (partner Marleny z „Pieśni nad pieśniami").

Obecnie, po arcydziele Kordy, atelier londyńskie London Film'u pracuje „pełną parą" nad „Katarzyną Wielką" z Elisabeth Bergner i Douglasem Fairbanksem juniorem w rolach głównych.

Kto wie, czy przy coraz częstszej emigracji ze stolicy Filmji — Hollywoodu, a dzięki nader gościnnemu przyjmowaniu „uchodźców" w stolicy nad Tamizą, produkcja angielska nie okaże się wkrótce naprawdę groźnym konkurentem Ameryki.

Dotychczas U. S. A. dzierży jeszcze dość silnie prym pod względem ilościowym i często jakościowym. W tym roku Francja ze swą produkcją 200 filmów zajmie drugie miejsce w klasyfikacji światowej, a pierwsze w europejskiej. Za edwie za parę już lat może się okazać, że Anglja — Francja razem wziąwszy, mogą uczynić samowystarczalnym rynek Starego Świata i zdetronizować dotychczasowego króla Filmji, — Hollywood.

„Kino" *b. s.*

Greta Garbo

wzorem punktualności

Greta Garbo uchodzi nietylko za najdoskonalszą artystkę filmową, ale cieszy się również sławą osoby niestychanie punktualnej. W Hollywood opowiadają, że opierając się na programie podziału pracy słynnej „gwiazdy", można nastawiać zegarki z dokładnością niemal co do sekundy.

I tak, gdy Greta Garbo zajeżdża przed wielką żelazną bramę terenów filmowych wytwórni w Culver City, zegar wskazuje pięć minut po piątej popołudniu. Codziennie o tym czasie, bez sekundy opóźnienia, spotkać można jej wspaniałą limuzynę przed domkiem portjera wytwórni. Przy sterze siedzi zawsze poważny szofer, w głębi zaś spoczywając na miękkich poduszeczkach, siedzi Greta z twarzą skupioną, jakby zamyśloną. Przeciwieństwem tej poważnej pary jest maleńki biały szkocki terrier, wesoło poszczekujący z okna drzwi samochodu. Z przed domku portjera limuzyna wyjeżdża do miasta, do willi Grety Garbo, gdzie królowa ekranu odpoczywa po pracy w atelier.

Wiadomo również, że Greta Garbo uważana jest za najpunktualniejszą i najwzorowszą artystkę w czasie nakręcania filmu. Z tą samą dokładnością, z jaką opuszcza atelier, przyjeżdża do niego rano. Dzieje się to zawsze o godzinie pięć minut przed ósmą, bez względu na to, czy poprzedni dzień minął wśród wyczerpującej pracy. Wprawdzie nakręcanie obrazu następuje dopiero o godzinie dziewiątej, lecz w tym czasie Greta przygotowuje się do zdjęć, gdy tymczasem o tym dopiero czasie nadchodzą jej koleżanki. Ucharakteryzowana, w odpowiednim kostjumie i ze scenarjuszem w ręku czeka Greta na znak reżysera, studjując w tym czasie jak najszczegółowiej te sceny, w których ma danego dnia wystąpić. Dzięki niezwykłemu wprost wystudjowaniu scenarjusza potrafi ona nietylko opanować najdokładniej własną rolę, lecz często pomaga współpartnerom w momentach, gdy zapomną słów roli, tak, że — jeżeli chodzi o djalog — potrafiłaby zagrać każdą rolę w odnośnym filmie.

O godzinie dwunastej trzydzieści w południe zwalnia się u reżysera i po godzinie, dokładnie o pierwszej trzydzieści wraca, by dalej pracować, oczywiście jaknajsumienniej przygotowana do zdjęć. A po ukończeniu pracy — naprawdę idzie do domu.

RÓŻNICA

Pan Mieszko Klopman poszedł poraz pierwszy na wizytę, gdzie miał poznać pannę Izadorę, którą mu swat polecił na żonę.

Nazajutrz pan Mieszko spotyka swata i powiada doń z pretensją:

— No wie pan! Taką żonę! Przecież ona ma krzywe usta!

— Myli się pan — odpowiada swat; — usta, to ona ma proste tylko nos nie jest u niej pośrodku! (a)

Ze świata filmowego

W kilku wierszach

Lilian Gish ukaże się znowu na ekranie. Wystąpi w filmie p. t. „Wielka przygoda". Partnerem jej będzie Roland Young, a film reżyserować będzie Wiliam C. De Mille. „Talkiesy" nie zmieniły zbytnio Lliany!

Charlie Chaplin przystępuje do pracy nad nowym filmem niemym, o nieustalonym jeszcze tytule. Chaplin będzie oczywiście sam ten film reżyserował, a asystentem jego zostanie Carter de Haven.

Następnym filmem Dorothe i Wieck będzie dźwiękowiec p. t. „Skradzione dziecko Miss Fane" W filmie tym wystąpi w roli epizodycznej.. Ernest Lubisch!

Buster Keaton nakręca film na własną rękę. Ma nadzieję, że znowu zabłyśnie mocniejszym blaskiem na ekranie.

Mary Pickford jest jedyną aktorką w Hollywood, która propaguje N.R.A. Wszyscy inni gwałtownie protestują.

Reżyser E. W. Emo nakręcił nowy film „Małe Dziewczę. Wielkie Szczęście". Główne role grają Dolly Haas, Adela Sandrock i Eheo Lingen.

Luis Trenker, popularny filmowiec i sportowiec, rozpoczął pracę nad nowym filmem.

Asta Nielsen wystąpiła gościnnie na scenie jednego z teatrów berlińskich. Z tej okazji „Film - Kurier" poświęca jej entuzjastyczny artykuł, nazywając ją słusznie jedną z pierwszych gwiazd ekranu.

Ekrany berlińskie przepełnione są obecnie filmami hitlerowskiemi, sławiącemi powstanie Trzeciej Rzeszy i jej wodzów.

Reżyser V. Binovee dokończył zdjęć do swego filmu w którym główne role grają Liuba Hermannova, J. W. Speerger i Józef Rovensky. Muzykę napisał J. Kumok.

„Życie jest piękne", oto tytuł nowego czeskiego filmu który nakręcony będzie w trzech wersjach: czeskiej, serbskiej i niemieckiej. Wersję czeską reżyseruje V. Kubasek, tamte dwie zaś Karol Junghaus. Role główne grają Ita Rina, Wera Baranowskaja, Z. Rogosz i L. H. Strüna.

Popularny reżyser Karol Lamacz gra teraz główną rolę w filmie swego kolegi Svatopilka Innemanna „Trzy kroki". Muzykę pisze popularny kompozytor Jara Benesz.

Czytajcie „KINO"

Przygotowania do ruchu budowlanego

w miastach polskich

Z inicjatywy Związku miast polskich i w porozumieniu z Funduszem pracy, odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli miast i biur planów regjonalnych w sprawie finansowania prac nad sporządzaniem planów pomiarowych i planów zatrudnienia miast. W konferencji wzięli udział przedstawiciele 30 miast, dwóch biur planów regjonalnych i łódzkiego urzędu wojewódzkiego oraz przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych i Funduszu pracy. Konferencję otworzył prezes Związku miast polskich Z. Słomiński, przewodniczył obradom przewodniczący komisji urbanistycznej inż. Wł. Rabczewski.

Na konferencji tej ustalono stan prac urbanistycznych, a więc robót pomiarowych i prac nad sporządzaniem planów zabudowania w poszczególnych miastach, w których prace te mają szczególne znaczenie dla rozwoju ruchu budowlanego i projektowanych robót miejskich i państwowych jak wodociągi, kanalizacja, komunikacja i t. p. oraz wysokość funduszów potrzebnych do sporządzania tych planów w celu uwzględnienia właściwej kwoty w budżecie funduszu pracy na r. 1934/35.

Najpilniejsza serja prac urbanistycznych jak plany pomiarowe i plany zabudowania wymaga na r. 1934/35 zgórą 1.500.000 zł. kredytu z funduszu pracy, nie licząc sum przeznaczonych na te prace przez miasta w swoich budżetach. Konferencja spróbowała całkowicie opracowany przez komisję urbanistyczną program jak i formę organizacji wykonywania prac urbanistycznych w miastach. Programem prac najbliższych zostało objęte 37 miast i 4 biura planów regjonalnych regjonów warszawskiego, łódzkiego, węglowego-śląskiego i morskiego.

Co do sposobu udzielania miastom pomocy z funduszu pracy konferencja ustaliła, że najlepsza forma tej pomocy będzie wydzielenie przez fundusz pracy sumy potrzebnej, conajmniej 1 miljona zł., z ogólnych sum funduszu pracy i przekazania jej Bankowi Komunalnemu. Rozdział tej sumy między poszczególne miasta przeprowadzałaby na podstawie opinji komisji urbanistycznej, specjalna komisja złożona z przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych, funduszu pracy, Związku miast polskich i Banku Komunalnego.

Import i eksport sowiecki do Polski

w planach „Sowpoltorgu" na 1934 r.

W tych dniach przyjechał do Warszawy naczelny dyrektor „Sowpoltorgu" w Moskwie inż. Zabicki, który przeprowadzi z polską spółką dla handlu z Rosją „Polros" szereg konferencyj, dotyczących ustalenia nowego planu importowo-eksportowego na r. 1934.

Plan importowo-eksportowy „Sowpoltorgu" na rok operacyjny 1933 przewidywał eksport towarów z Polski do Z. S. R. R. na sumę 4 miljony rubli, zaś import towarów sowieckich do Polski na 2,2 miljonów rubli. Należy zaznaczyć, że umowa założycielska „Sowpoltorgu" obowiązuje do 1935 roku.

W związku z rozpoczęciem rokowań handlowych polsko-sowieckich w najbliższych dniach przyjeżdża do Warszawy prezes „Sowpoltorgu" w Moskwie, p. Firsow.

URKE-NACHALNIK

ŻYCIORYS WŁASNY PRZESTĘPCY t. II.

Żywe grobowce

Pogroził mi pięścią i wykręcił się, rzucając przytem szydercze spojrzenie w moją stronę.

Skamieniałem ze zdziwienia. A to bezczelność! Własnym uszom nie dowierzałem. Trafiła kosa na kamień: widać był cwańszym złodziejem ode mnie. Co było robić? Kapusiem zostać nie chciałem, o czem werkmistrz dobrze wiedział. Więc milczałem i zabrałem się do pracy.

Starszym piekarzem był obecnie niejaki Gabin, Galicjak, który już odkiwał piętnaście lat w więzieniu. Przyjechał tu z Czech, gdzie siedział w znanem więzieniu w Spilbergu. Miał dwadzieścia lat więzienia za zabójstwo kochanki, a siedział od 1907 roku. Był on zawodowym piekarzem. Pewnego dnia spostrzegłem, jak zawinął w kawałek płótna paczki tysiącmarkówek i owinął ciastem, poczem wsadził do pieca. Zmiarkowałem odrazu, że chcą ten oryginalny bochenek chleba przenieść do celi, skąd ma powędrować na wolność.

Nie lubiłem tego Gabina. Był to lizus, a pędził nas gorzej niż dozorca. Przytem był to więzienny „leser" i kombinator. Opowiadał on w celi moim wspólnikom, że ja pieniądze zagarnąłem dla siebie. Więc czekaj — pomyślałem. — już ja cię tu urządzę.

Przy obiedzie Gabin zebrał gęsta kapustę, która została i wsypał ją do wiadra, poczem na sam spód wsadził chleb, który zawierał pieniądze. Postawił to za szafą z ubraniami i był pewny, że nikt jego kawału nie spostrzegł. Przypilnowałem go i w odpowiedniej chwili, niezauważony przez nikogo, wyciągnąłem chleb, a na jego miejsce wsadziłem inny bochenek; tamten zaś z banknotami schowałem w składzie pod mąką.

Śmiałem się w duchu na myśl, jak głupio będzie wyglądał Julek, ów palacz z kotłowni, który był kolegą Gabina i pieniądze te przyniósł z kuchni, gdy szedł na obiad. Stamtąd Gabin idąc także po obiad, przyniósł pieniądze do piekarni, skąd już łatwiej było przeszmuglować je do celi.

Paczkę, wydobytą z chleba, udało mi się łatwo przynieść do celi. Zrobiłem to zaraz w ten sam dzień, gdy werkmistrz wziął mnie do odniesienia chleba do wydziału gospodarczego do kancelarji. Nie rewidował mnie wcale; ale choćby nawet zrewidował i znalazł, postanowiłem mu nie ustąpić.

Pieniądze oddałem Tadkowi, o niczem nie mówiąc. Tem złagodziłem trochę naprężone stosunki między mną, a wspólnikami. Gabin i Julek dopiero na drugi dzień spostrzegli, że zrobiono im kawał. Jednakże mieli tyle rozumu, żeby milczeć. Patrzeli jednak od czasu do czasu podejrzliwie w moją stronę.

Pewnego dnia jeden z nas na piekarni krzyknął niespodziewanie przy pracy: „Hypeś!". Ten wyraz, tak wiele znaczący dla nas, a tak nagle wyrzucony, uderzył w nas jak piorun. Nie zdążyliśmy się zorjentować, co zaszło, jak piekarnia zapełniła się groźnemi twarzami klawiszów. Przystąpiono do rewizji. Każdy z nas odrzucał od siebie zakazane owoce, jakie miał przy sobie. Jeden z więźniów rzucił do ciasta które mieszałem [illegible] Po [illegible] rewizji klawiszo[illegible] drugim z celi. Po ich wyjściu śmieliśmy się, że nic nie znaleźli i rzucaliśmy różne niepochlebne uwagi pod ich adresem.

Następnego dnia zawołano mnie do kancelarji więzienia. Stanąłem przed pomocnikiem naczelnika. Miałem nieczyste sumienie i inspektor D. odrazu to spostrzegł, to też patrząc na mnie dwuznacznie, uśmiechnął się.

— Dużo macie pieniędzy? — zapytał mnie prosto z mostu.

Zawahałem się jedną sekundę, poczem odparłem:

— O jak ch pieniądzach pan inspektor mówi? Nic nie rozumiem.

— No, te pieniądze z kotłowni. Dużo ich mieliście? Jestem bardzo ciekawy.

— Nie wiem o żadnych pieniądzach.

— Zato ja wiem, — odparł ironicznie inspektor i dodał: — Daremne wasze wykręty. Zaraz się przekonamy.

Po chwili skonfrontowano mnie z jednym z więźniów z naszej celi.

Ten nietylko na mnie kapował, ale nawet nie wiem jakim sposobem, kapował i na werkmistrza.

Nie chciałem się przyznać do niczego, inspektor więc kazał mi stanąć na korytarzu twarzą do ściany. Po całym korytarzu rozstawieni byli twarzą do ściany znani mi więźniowie; po kolei prowadzono ich na śledztwo. Śledztwo trwało dwa dni; ściągnięto również na nie werkmistrza. Postawiono nas naprzeciw siebie, jednakże nie chciałem się przyznać do niczego. U jednego więźnia znaleziono nawet stempelek, którym stemplowano serje na banknotach; palono bowiem i takie banknoty, na których nie było jeszcze numeru serji.

Inspektor próbował wydobyć ze mnie przyznanie się do winy to groźbą, to dobrocią, ale nic nie pomogło. Na wszystkie pytania odpowiadałem, że o niczem nie wiem, i trzymałem się przy swojem, że jestem zupełnie niewinny.

Inspektor rozkazał mnie znów odprowadzić pod ścianę; jednakże po chwili wezwano mnie znowu. Przed inspektorem stał werkmistrz, mieniąc się na twarzy. Zaraz od drzwi inspektor zawołał triumfująco:

— Teraz nie będziecie mówili, że jesteście niewinni. Werkmistrz przyznał się do wszystkiego. Powiedzcie tylko, komu oddaliście resztę pieniędzy.

Milczałem.

Inspektor zły, zawołał:

— Co, nie mieliście? Ja was zgnoję tutaj. Znajdę sposób, jak ci gębę otworzyć.

— Nic nie wiem, — powiedziałem, postanawiając w duchu na dalsze pytania nie odpowiadać ani słowa.

Inspektor groził i błagał, a gdy przekonał się, że na wszystkie pytania milczę, jak mur, rozkazał mnie zaprowadzić do karceru.

Smutno i gorzko na duszy mi się zrobiło, gdy dozorca zatrzasnął drzwi karceru. Zgrzyt zamka i rygli wrzynał się głęboko w mózg. Wiedziałem dobrze, że wykręcić się z tej całej afery nie będzie zbyt łatwo. Rozmyślałem o pogróżkach inspektora; wiedziałem dobrze, że jeśli zechce, potrafi tak skarcić więźnia, że obróci go w proch, i wydostać z niego wszystko co zechce. Widziałem teraz jego groźną twarz pobladłą ze złości, przypomniałem sobie, jak drżał jego głos i jak się trzasł, gdy do mnie mówił.

Postanowiłem jednak za wszelką cenę, nawet za cenę życia, milczeć. Zrozumiałem, że gdy zacznę śpiewać, będę zmuszony wplątać towarzyszy i wielu innych.

(C. d. n.)

Pełna tabela wczorajszego ciągnienia loterji

GŁOWNE WYGRANE

I.

200.000 zł. na nr. 66921.
10.000 zł. na nr. 149893.
5.000 zł. na nr.: 84279.
2.000 zł. na n-ry: 34859 164658.
1.000 zł. na n-ry: 59508 120793 128945 137125.
500 zł. na n-ry: 796 23421 29904 57389 134023 153104.
Po zł. 400 na n-ry: 1300 24594 33153 39762 55905 78036 94942 109658 159599 167972.
Po zł. 250 na n-ry: 1368 13486 14220 34559 35810 37258 43106 49548 55479 74305 87475 88027 94314 109606 110147 118595 135804 139910 146038.
Po zł. 200 na n-ry: 2292 15666 35885 42575 43834 43998 44549 47196 51154 51339 51659 56695 57488 63475 63991 72644 72900 73067 78934 80977 86022 96921 99854 99980 102110 118787 123721 127842 128568 132547 135250 135457 138350 142545 152982 154055 154247 158218 169330.

II.

Zł. 10.000 na nr. 16740.
Po 5.000 zł. na n-ry: 22763 119632
Po 2.000 zł. na n-ry: 22863 106039.
1.000 zł. na nr. 119121.
Po zł. 500 na n-ry: 25828 80115. 120195 137676.
Po zł. 400 na n-ry: 26394 32728 36548 62895 78588 111204 124212 141303 151125 169943.
Po zł. 250 na n-ry: 28455 44893 50347 55277 57731 63050 78855 89281 90581 93049 98453 103552 123565 159743.
Po zł. 200 na n-ry: 2243 6661 16995 19107 21722 836 26020 30306 36323 41679 44526 48621 55918 59091 60960 63300 604 67456 526 69380 71597 73802 76896 80941 89204 93364 93655 93941 95643.
100427 102233 106095 107862 112898 115515 120101 121844 125385 139741 151194 153179 154676 157645 165595

STAWKI

I-sze ciągnienie

445 504 604 805 972 1158 262 361 836 2101 216 751 86 977 3108 29 97 201 41 63 99 353 61 415 773 92 800 4013 319 31 717 25 85 878 947 5142 206 27 99 371 795 810 6224 49 371 566 654 715 840 7015 17 91 223 385 485 556 83 634 66 738 67 817 86 911 8493 709 987 9298 504 76 691 803 978 90.

10100 240 622 758 815 32 55 80 11064 377 475 570 852 84 12015 73 134 200 401 97 506 635 61 771 838 67 71 13295 532 45 60 703 35 14125 463 549 71 833 950 15127 43 297 503 62 629 717 871 16011 115 22 71 72 304 580 649 97 803 974 91 17207 74 316 414 589 638 793 918 38 18064 70 316 490 98 19128 32 84 277 412 35 39 40 532 43 609 49 75 785 831.

20060 136 37 316 512 769 821 39 909 25 21035 137 283 346 72 517 31 63 617 775 847 22209 31 336 42 47 674 77 804 23165 321 403 556 741 893 24295 374 456 58 506 629 716 58 25051 163 99 240 443 620 741 864 908 67 26015 140 263 84 501 27094 169 274 88 418 591 739 78 94 835 28014 163 204 343 59 67 674 882 909 29065 79 195 266 377 410 11 61 584 761

30015 269 319 60 400 644 31418 77 850 95 975 32067 285 395 423 43 677 708 43 920 78 97 33065 135 232 61 75 511 98 714 854 953 34020 145 222 54 60 470 80 95 615 67 75 717 76 841 967 35037 48 314 457 98 99 546 688 776 903 36028 53 266 88 304 21 63 584 710 95 96 967 37515 634 877 88 972 95.

38056 346 424 567 666 706 51 58 827 71 39001 191 260 385 79 524 933

40041 112 33 55 273 359 97 426 614 68 773 812 41142 508 744 823 49 69 951 42135 205 345 50 542 670 792 43068 407 509 95 763 65 929 44029 82 358 476 958 65 45146 248 308 72 86 797 46171 263 409 828 927 47023 45 77 288 578 79 608 708 46 924 64 48142 289 447 73 78 680 781 49042 50 120 218 349 85 407 558

50082 99 254 309 451 515 24 759 876 907 9 51141 60 268 93 542 626 755 880 86 97 921 52010 30 151 467 68 572 701 80 818 53046 164 332 407 584 614 34 36 709 71 890 979 91 54017 360 457 701 68 934 55050 62 118 73 233 341 71 454 71 693 99 723 852 56068 271 81 404 78 99 682 842 939 57080 84 148 58 311 430 521 755 58109 242 420 65 571 600 38 867 59174 251 87 311 401 600 40

60018 42 51 56 206 65 305 414 689 860 95 61061 62 204 39 747 73 892 62063 141 46 47 284 368 401 81 568 611 720 31 60 851 986 63045 146 378 96 964 64172 200 348 496 526 657 738 68 831 50 61 65152 251 63 65 92 402 45 755 818 25 912 66001 69 84 111 262 382 471 86 97 704 18 71 840 45 66 67146 218 348 80 700 97 884 68099 120 209 406 69 75 574 732 825 70 960 69267 321 438 542 916 73 93

70012 95 156 377 629 86 770 72 976 71225 59 556 767 959 72064 118 601 72 750 871 965 73104 416 657 708 910 20 96 74556 91 693 782 75081 323 425 868 903 86

76269 86 325 38 89 437 506 48 684 95 755 876 952 82 77114 598 604 68 755 800 80 998 78015 173 331 418 563 605 78 773 84 880 900 5 17 22 79041 186 98 252 464 502 36 898 902 54.

80218 469 570 782 81144 230 383 90 658 76 820 31 94 82113 36 229 351 507 55 602 769 913 83017 72 170 237 66 327 80 93 456 76 91 581 808 84011 215 40 329 67 400 22 532 47 644 73 749 861 85035 116 553 749 80 859 86143 88 249 328 779 945 87263 425 34 45 82 574 697 98 88040 47 132 361 510 717 922 97 89170 203 32 402 37 545 737 999

90075 157 394 489 535 40 58 747 91342 808 73 901 26 83 92152 261 315 432 76 527 610 51 748 949 71 96 93025 198 218 322 40 511 24 611 23 83 713 57 94011 34 279 441 504 617 717 95017 49 [illegible] 75 88 251 73 429 615 36 69 791 96035 104 32 39 67 253 65 93 448 533 93 619 97111 28 91 218 38 84 534 641 751 58 876 85 949 98033 188 254 88 374 93 427 529 38 772 800 96 99031 261 315 404 502 638 55 63 713 73 826 61 941

100038 167 99 271 352 574 101003 176 83 202 494 571 619 737 931 44 52 102006 22 58 89 387 482 637 839 71 103036 39 42 94 677 94 716 18 98 880 104295 474 7773 819 25 929 105195 240 51 301 2 57 67 505 12 87 602 35 738 77 927 49 62 106142 287 353 661 711 44 941 48 82 107023 244 390 406 13 500 52 87 676 777 806 955 108271 393 484 948 109074 141 332 99 521 610 20 73 74 716 924 40 92

110035 73 166 448 677 94 748 933 47 111161 390 595 660 722 44 936 112017 30 51 159 248 343 417 29 38 61 508 84 87 722 31 65 805 113200 381 434 563 689 921 114129 266 313 42 76 77 547 976 115021 78 291 98 307 474 612 50 56 764 72 75 836 116028 394 475 522 26 668 763 117198 414 24 512 27 730 80 931 118145 224 347 53 59 401 656 80 83 764 923 35 119096 155 511 66 60 76 601 78 83 706 38 818 55 967 81.

120018 111 263 300 413 50 588 613 83 709 21 928 121012 169 611 718 973 122177 281 311 702 60 123012 102 24 299 467 623 943 80 124042 68 107 227 304 414 50 656 125047 74 188 287 393 584 662 84 753 909 67 902 126230 422 23 26 596 609 33 39 92 959 69 127017 24 38 82 97 265 500 42 618 73 90 863 128198 273 418 832 69 84 912 51 56 129084 177 356 407 586 668 729 72 89 956 91.

130062 63 129 227 325 39 503 37 626 57 969 131028 68 131 216 324 60 830 949 132067 411 30 33 569 757 843 69 85 909 99 133237 445 580 603 68 134392 404 522 614 836 135096 208 531 84 760 92 980 91 136011 42 173 274 300 82 587 668 708 825 137440 90 535 72 631 749 921 46 63 138033 175 274 638 44 58 771 921 41 139140 279 340 691 97 787 819 140028 396 412 73 511 33 98 683 141143 75 258 74 529 89 883 950 142339 46 663 817 971 143030 98 104 32 284 324 52 639 734 804 144052 102 29 232 44 453 679 845 69 923 145000 168 96 237 451 554 644 743 822 146189 98 313 524 76 649 742 905 147040 54 334 483 532 40 607 148025 195 251 71 415 529 937 149013 88 161 255 623 29 45 888.

150214 32 371 637 64 742 44 50 971 151030 47 294 426 601 17 723 894 943 152004 14 263 335 52 522 656 824 60 153098 136 56 210 338 43 96 639 741 154028 41 417 29 513 600 59 949 155055 134 317 452 541 81 616 925 156085 96 188 426 30 834 97 931 157141 399 499 552 158178 79 610 806 45 159023 90 238 48 84 714 29 823 939

160129 310 35 64 565 607 54 740 805 64 83 161015 61 93 179423 514 636 722 84 806 19 162126 325 45 446 703 815 42 80 83 971 163054 95 203 8 46 391 603 73 739 55 73 164161 582 641 747 85 854 963 165176 442 58 743 84 826 27 901 166146 275 473 750 67 167023 32 329 40 467 586 676 910 168068 106 8 84 400 44 73 516 169030 68 156 82 89 206 41 55 309 449 592 797 871 73 926 79

II-gie ciągnienie

472 622 69 86 708 1145 98 434 47 650 760 845 2326 960 3027 84 136 604 57 4109 853 986 92 5097 288 309 570 660 61 746 99 821 6344 557 614 66 755 810 7152 255 347 79 602 815 9208.

10043 11090 155 285 440 697 931 12151 413 58 565 873 925 13443 658 761 91 839 920 84 14342 15080 457 850 16075 135 447 757 17139 265 72 348 485 915 18082 164 267 337 19378 723.

20064 321 453 21038 84 152 66 667 901 22551 872 982 23459 533 87 975 24079 645 25150 367 466 68, 634 82 790 26081 652 702 31 82 27109 343 412 772 28442 665 29083 95 158 61 226 658 91 703 18 79 863 95.

30665 822 52 31154 271 422 525 83 786 32129 785 875 931 33002 71 [illegible] 887 34733 60 35066 803 36048 113 323 638 797 839 50 65 84 37697 38219 61 702 39241 82 825.

40056 142 537 725 824 41018 257 66 5[illegible] 12 639 64 703 812 980 42123 327 90 407 43255 348 83 96 409 774 92 885 45162 46184 211 47375 756 48123 808 49543 818 948.

50053 339 457 973 51016 49 342 96 443 675 52265 324 45 753 81 53414 589 54139 608 13 55200 427 545 650 731 913 56303 859 73 81 983 57065 222 590 92 667 58621 730 59240 966.

60233 342 61019 590 932 62835 63017 387 474 64032 65 605 65051 214 510 811 66421 724 67395 587 683 736 931 68083 464 99 826 69391.

70253 575 71607 58 72058 615 890 73225 4 7 33 73 583 711 68 74784 75449 51 54

76020 73 537 640 808 20 77381 803 24 78009 169 329 42 44 403 79286 455 523 634 92 872

80256 356 521 691 81194 507 674 931 82011 109 83355 557 730 68 928 62 84135 424 632 750 85091 126 274 423 703 86295 811 34 87147 282 410 586 836 964 88484 718 89696

90441 91077 478 656 797 92335 429 838 93181 478 526 824 993 94214 53 403 95264 303 22 485 517 26 654 720 56 905 96097 631 776 97028 66 711 98144 801 99648 969

100015 374 567 636 101009 545 102331 40 408 501 3 666 838 103486 560 917 104136 289 547 74 691 849 105077 225 504 758 833 106213 385 775 865 107107 229 548 108496 831 109551 686.

110335 467 76 562 702 946 57 111160 307 620 112344 402 943

114188 279 779 115294 306 16 480 116710 117473 514 16 37 850 63 89 118080 172 394 459 672 119349 64

120006 33 72 243 575 89 707 899 976 121122 709 32 843 122476 983 124035 572 898 990 125063 117 246 433 126022 231 566 930 127240 389 715 76 831 128013 833 56 963 129079 191 325

130015 48 125 77 494 535 70 643 946 131497 561 132501 932 133057 300 73 134041 267 367 823 966 135006 53 195 437 689 136109 464 558 751 137596 848 905 94 138048 474 506 745 139006 538 625

140814 141026 113 203 15 70 484 891 142247 603 822 143051 128 254 673 854 144087 193 320 831 145345 619 146192 425 617 947 147511 839 89 148225 308 496 149520 659

150055 151050 107 328 479 693 787 152193 322 698 153201 59 64 370 715 880 154059 103 328 409 155171 241 409 715 156104 81 291 723 157330 158485 500 692

160696 909 161306 880 921 162512 678 91 834 163265 80 348 521 164263 351 54 565 685 765 93 874 165468 945 81 166259 77 453 606 758 64 914 167305 512 82 936 168059 783 987 169081 100 233 68 816 939.

III-cie ciągnienie

42 196 1978 736 843 2865 3356 410 27 987 4270 560 872.

5581 760 6783 7417 26 701 61 942 8047 111 9220 394 623 881.

10341 563 12024 161 220 377 89 915 13140 270 396 527 971 14124 858 15021 22 81 173 85 342 906 16 16005 253 408 18 588 699 760 17343 552 18285 459 695 791 928 89 19272 567 88.

20043 143 265 481 99 594 618 703 21135 76 276 723 854 22165 92 636 23101 45 443 94 558 826 24171 565 614 749 25464 541 827 40 26135 84 600 5 843 973 27953 28331 68 403 555 89 688 983 29129 256 473 527.

30169 296 557 887 31119 46 515 626 781 32090 286 440 33206 512 607 88[illegible] 34030 781 825 35980 36422 578 837 948 57 37191 560.

38229 109 249 73 330 89 39153 200 426 547 85 604

40044 438 64 694 41201 98 477 623 770 42194 361 01 419 666 716 34 83 939 43084 762 812 959 44033 158 947 45060 208 531 816 46565 47002 4 48 495 516 27 74 76 48198 346 549 626 765 852 49191 96 261 401 49 614 24

50123 49 55 265 313 444 92 929 59 51205 57 422 62 633 78 715 52336 451 661 702 835 53691 960 54271 999 55456 88 747 56053 638 878 57110 63 79 407 735 50 58146 49 277 496 630 59366 654 939

60019 571 84 753 889 922 61431 601 62975 63035 928 64093 140 48 519 625 836 918 65111 886 926 66045 95 479 564 72 668 929 35 67017 276 440 925 68694 801 923 69166 432

70024 137 445 763 71183 258 451 514 810 72232 994 73022 89 97 152 235 723 855 74808 978 75304 505 61 77 673 762 968 80

76112 89 255 522 59 77004 78432 564 673 917 79442 702 867

80309 65 592 729 81591 82008 627 83666 744 81 84079 182 86 206 376 812 85198 914 86058 639 999 87279 470 564 655 807 88142 241 513 693 933 89060 158 269 310 409 602 99 898

90431 504 603 773 91851 92118 34 696 821 93173 505 47 867 982 94071 76 95087 247 316 66 493 96042 723 97140 73 390 407 707 98024 137 83 691 791 92 99020 125 712 47 59

100260 400 852 61 101082 198 356 670 901 102038 548 61 896 103522 602 104776 878 105116 317 502 808 106466 720 24 912 66 107125 586 735 108098 321 67 463 109777 835

110206 472 743 805 111335 499 112631 111586 806 43 986

114429 519 671 944 115024 733 885 901 51 116073 26 715 117262 939 118189 929 119611 43 722 980 120459 83 598 784 121068 293 410 665 122252 426 80 548 942 82 123656 807 124079 200 461 765 967 125041 103 243 343 57 560 866 126153 288 530 70 127086 590 949 128455 978 129195 660 874 130085 632 131090 265 354 449 752 132305 579 669 717 133094 335 59 708 869 89 134136 83 343 483 135207 630 136024 305 20 47 84 923 58 137482 622 724 919 25 138152 455 139038 94 98 208 469 895 140172 336 91 558 605 807 141017 278 569 142243 65 143164 227 535 715 980 144242 313 450 746 997 146596 613 928 147108 273 768 148358 600 149150 95 258 322.

150440 815 987 151 180 880 152138 769 804 153153 238 455 84 802 3 96 979 154220 428 68 815 155790 909 156164 341 446 157442 775 158154 341 613 14 764 823 902 62 159052 577

160062 167431 515 161062 133 573 162050 800 163052 164134 45 746 165140 57 486 636 833 166144 536 684 963 167152 206 415 41 82 845 168803 169115

Wygrane pocieszenia

po zł. 500: 2897 3889 5398 9258 12178 14074 14239 14878 15548 16226 18323 18948 19411 20888 22537 22846 23912 26860 32373 33620 33688 35149 35285 36925.

38683 39162 463 40841 41239 762 42547 46278 593 685 47878 49038 952 50111 536 704 52175 245 53559 54573 57379 58033 59563 62520 63227 336 716 66516 68693 70682

76364 412 77084 143 83742 84486 85163 86691 87384 88182 90614 95378 97669 99427 100513 102854 106218 109014 110289 650 111245

117881 118263 119979 122165 831 125015 126270 427 509 127332 128320 129655 939 134947 135468 137775 141519 146820..

150509 154606 157223 159593 161131

Trasa Challenge'u

Mapka z zaznaczonem etapami międzynarodowego lotu okrężnego, stanowiącego część przyszłorocznego Challenge'u. Trasa w roku bieżącym prowadzi nietylko nad Europą, ale zaczepia i o Afrykę.

Długość trasy wynosić będzie około 9,500 kilometrów, a więc będzie blisko o 2,000 km. dłuższa niż w roku 1932.

Lot okrężny rozpocznie się w Warszawie i biec będzie przez następujące lotniska: Królewiec — Berlin — Kolonja — Paryż — Bordeaux — Pau — Madryt — Sewilla — Casablanka — Meknes — Sid Bel Abbes — Algier — Biskra — Tunis — Palermo — Neapol — Rzym — Rimini — Padwa — Zagrzeb — Wiedeń — Brno — Praha — Katowice — Lwów — Wilno — Warszawa.

Trasa ta może ulec nieznacznym zmianom. Punkty kontrolne, naznaczone mapce strzałkam będą ściśle wyznaczone dopiero później

RADJO WARSZAWSKIE

ŚRODA

7: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05: Gimnastyka. 7.20: Muzyka z płyt. 7.40: Muzyka z płyt. 7.52: Chwilka gospodarstwa domowego.

11.50: Życie artystyczne stolicy. 11.57: Sygnał czasu i hejnał.

12.05: Popul. muzyka polska. 12.35: Wiadomości meteor. 12.38: Stare melodje operetkowe.

15.25: Wiad. o eksporcie polskim. 15.40: Arje i pieśni w wyk. Leona Rechtlebena (baryton).

16: Orkiestra G. Dinicu. 16.10: Transmisja słuchowiska dla dzieci ze Lwowa „S.O.E.".

18: Odczyt. 18.20: Muzyka lekka z kawiarni.

19.25: Sylwety Akademików. 19.40: Wiadomości sportowe.

20: „Piosenki o kwiatach". 20.25: Orkiestra gitarzystów Tychowskiego.

21: Feljeton p. t. „Moja fabryka". 21.15: Recital fortepianowy.

22: Odczyt w języku esperanckim 22.20: Piosenki. 22.35: Muzyka tan.

23: Wiadomości meteor. 23.05: D. c. muzyki tanecznej.

CZWARTEK

7: Sygnał czasu. 7.05: Gimnastyka. 7.20: Muzyka z płyt. 7.40: D. c. muzyki z płyt. 7.52: Chwilka gospodarstwa domowego.

11.57: Sygnał czasu. 12.05: Ostatnie przeboje. 12.35: VI-ty poranek szkolny z Filharmonji Warszawskiej.

14: Wiadomości metebrologiczne.

15.25: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.40: Utwory na dwa fortepiany w wykonaniu Wł. Walentynowicza i Arkadjusza Bukina.

16.25: Piosenki w wyk. J. Schindlera z płyt. 16.55: Duety wokalne w wykonaniu Bronisławy Marwidówny (sopr.) i Łucji Czechowiczówny (k. alt). Przy fort. prof. L. Urstein.

17.20: Recital skrzypcowy Jana Dworakowskiego. 17.50: „Nowiny rolnicze".

18: Odczyt. 18.20: Słuchowisko p. t. „Zemsta za mur graniczny".

19.25: Odczyt aktualny. 19.40: Wiadomości sportowe.

20: Muzyka lekka w wykonaniu Orkiestry P. R.

21: „Skrzynka pocztowa techniczna". 21.15: „Jerzy Szaniawski", wygł. dr. Tadeusz Mękowiecki. 21.30: Pieśni indjańskie w opracowaniu M. Beclard-D.Harcourt.

22.15: „To, co ładne i wesołe" (płyty).

23: Wiadomości meteor. 23.05: D. c. muzyki z płyt.

Co wróżą gwiazdy na dzień 22 listopada?

Wczesne godziny ranne obiecują dobrą passę — zwłaszcza pod względem **nowych poczynań, spekulacyj, stosunków z przełożonymi, osobami wyżej stojącemi** i mogą nam przynieść również pomyślniejsze perspektywy na przyszłość w połączeniu z **przedsiębiorczością, energją oraz chęcią** realizowania swych zamiarów i projektów z większą siłą, aniżeli dotychczas.

Godz. 13-ta nadaje się do załatwiania **spraw, które mają pozostać w ukryciu** i przenikania cudzych tajemnic — jest to zatem dobry czas dla detektywów. Jest to również odpowiednia pora do załatwiania interesów, związanych **z szybkim obiegiem gotówki, pracą umysłową, wydawnictwami, literaturą.**

Gorszy nastrój, jaki się zaznaczy krótko przed godz. 15-tą w związku **z drobnemi niepowodzeniami** — prędko ustąpi, ale zato wieczór zapowiada się mniej miło.

Zwłaszcza koło godz. 21-ej — a właściwie już przed tym terminem — da nam się we znaki **depresja, niezadowolenie, niechęć, zawziętość** — a wszystko to może być skutkiem zawiedzionych nadziei lub bezskutecznych wysiłków.

Wieczór może nam przynieść jakieś **ograniczenia, przeszkody, zwłoki, niepo rozumienia z osobami starem**, a conajmniej... nudę. Jednostki wyżej rozwinięte odczują natomiast **skupienie, powagę i skłonność do rozmyślań głębokich.**

Bowiem **rzlatanie wpływów kosmicznych nigdy nie jest złe. Wszystko w kosmosie jest harmonią i doskonałością**, a tylko nisk bardzo rozwój rozwój naszego charakteru i umysłu sprowadza na nas podrażnienia lub przygnębienie podczas działania wpływów kosmicznych pewnego określonego typu.

Człowiek uduchowiony może zaś wszelkie wibracje kosmiczne zużytkować odpowiednio, nie poddając się ani podrażnieniu ani przygnębieniu, przezwyciężając pierne nastroje **potęgą swego rozbudzonego ducha, nie podpadającego pod ograniczenia czynników telurycznych zarówno jak i planetarnych.**

Izadora Duncan

MOJE ŻYCIE

Pamiętnik

Wtedy przyszła mi genjalna myśl do głowy, ażeby obejść bogate znajome domy, w których tańczyłam, prosząc o pożyczenie mi pieniędzy, potrzebnych na wyjazd do Londynu.

Poszłam na pierwszy ogień do pewnej bardzo bogatej damy, mieszkającej w pałacu, którego okna wychodziły na „Central Park". Opowiedziałam jej historję pożaru w Windsor, stratę całego naszego mienia i chęć wyjazdu do Londynu.

Podeszła do biurka i wypisała mi czek na 50 dolarów. Jakkolwiek byłam bardzo uradowana i dziękowałam jej ze łzami radości, suma nie była wystarczająca.

Spróbowałam jeszcze iść do żony innego miljonera i znów przedstawiłam jej konieczność wyjazdu do Londynu.

Ta dama zachęcała mnie, ażebym wstąpiła do baletu i nauczyła się tańczyć, zapewniając mnie, że zrobię majątek w ten sposób. Ja ze swej strony starałam się przekonać ją i przychodziło mi to z takim trudem, że wreszcie wyczerpana, osłabłam i upadłam.

Była godzina czwarta po południu, a ja nie jadłam śniadania.

Dama zadzwoniła i podano mi filiżankę czekolady z sucharkiem. Łzy padały do filiżanki z czekoladą, a ja w dalszym ciągu perswadowałam jej:

— Ja napewno stanę się sławną, wtedy oddam pani pożyczone pieniądze.

W końcu, pani, posiadająca w majątku sześćdziesiąt miljonów dolarów, dała mi 50 dolarów, ale dodała:

— Jak pani zarobi pierwsze pieniądze, proszę mi zwrócić pożyczkę.

Nie zwróciłam jej nigdy tych pieniędzy — oddałam je biednym.

W ten sposób złożyłam wizytę wielu bogatym domom w New Yorku, w końcu mieliśmy po 300 dolarów na osobę.

Ta suma nie była wystarczająca na tyle, żebyśmy mogli sobie pozwolić na drugą klasę, jeśli chcieliśmy nie zostać bez jednego penny po przyjeździe do Londynu.

Rajmund wybrał się do portu i po długich staraniach dostał się na statek, który miał transportować bydło do Hull.

Kapitan tego statku, wzruszony opowiadaniem Raymonda — zgodził się przyjąć nas na statek, chociaż przyjmowanie pasażerów było niedozwolone.

I pewnego dnia z małemi walizkami — bo reszta została w Windsorze spalona — wyruszyliśmy w drogę.

Myślę, że dzięki tej podróży Raymond stał się wegetarjaninem — takie wrażenie na nim zrobiło tych dwieście biednych stworzeń, które się bodły dzień i noc i tłukły się niemiłosiernie.

Po wielu latach, kiedy podróżowałam w luksusowej kabinie wielkich luksusowych jachtów transatlantyckich, myślałam nieraz o tej naszej podróży z bydłem.

Przypominałam sobie naszą radość, nasz zachwyt nad wszystkiem widzianem i zapytywałam siebie, czy atmosfera dobrobytu i dosytu nie sprowadza melancholji.

Nasze pożywienie składało się prawie wyłącznie z solonej wołowiny i z herbaty, która miała smak słomy.

Posłania były twarde, kabiny małe, ale nasze szczęście było absolutne przez całe sześć tygodni podróży do Hull. Żenowaliśmy się podać nasze nazwiska i podpisaliśmy się nazwiskiem rodziców mojej matki: „O'Gorman".

Nazywałam się Maggie O'Gorman.

„Państwo O'Gorman" wylądowali w Hull pewnego majowego poranku, a w kilka tygodni później rodzina Duncan przybyła do Londynu.

Nasze pierwsze dni w Londynie spędziliśmy przeważnie w omnibusie, odwiedzając miasto.

Byliśmy w kompletnej ekstazie, i w zachwycie, i z radości zapomnieliśmy, że nasze fundusze maleją.

Chcieliśmy obejrzeć wszystkie osobliwości, spędzaliśmy całe godziny w Westminsterze, Abbey, w „British Museum", w „Musee de South Kensington", w „le Tour de Londres", spacerowaliśmy po ogrodzie „Kev", „Richmond Park" i „Hampton Cour" i wracaliśmy zachwyceni, jak turyści, którzy mieli ojca bogatego w Ameryce przysyłającego dolary. Po kilku tygodniach naszych turystycznych snów, zbudziła nas właścicielka pensjonatu, żądając zapłacenia rachunku.

Jednego dnia, kiedy wróciliśmy z „National Gallery", gdzie słuchaliśmy interesującego odczytu: „Venus i Adonis" Velasquez'a, drzwi pensjonatu zamknęły się przed nami wraz z rzeczami, które tam pozostały.

Po przeszukaniu kieszeni, okazało się, że mamy wszyscy czworo razem około sześciu szylingów.

Skierowaliśmy się w stronę „Kensington Gardens" i tam usiadłszy na ławce, zapytywaliśmy się siebie, co dalej robić. Gdybyśmy mogli obejrzeć siebie na ekranie, zdziwilibyśmy się:

„Nie, to nie nam się to wszystko przytrafiło, takich czworo opuszczonych rozbitków mogło figurować tylko w imaginacji Karola Dickensa, ale trudno uwierzyć, żeby to była rzeczywistość.

My, młodzi, mogliśmy robić najrozmaitsze eksperymenty, ale kiedy sobie przypomnę, że z nami była nasza matka, która przecież tak wiele przeszła w życiu — widzę, jak bardzo lekkomyślnie postąpiliśmy.

Bez pieniędzy, bez przyjaciół, bez najmniejszych środków do życia, bez sposobu znalezienia schroniska na noc, snuliśmy się po ulicach Londynu.

Próbowaliśmy się dostać do dwóch — trzech hoteli, ale wszędzie żądano od nas zapłaty naprzód i złożenia bagaży. Postanowiliśmy przesiedzieć noc na ławce w „Green Parku", ale nawet tam nam się nie udało zostać — gruby policeman kazał nam odejść.

Tak przeżyliśmy trzy dni i trzy noce.

Żywiliśmy się bułkami po dwa „sou" i mieliśmy jakąś niespożytą żywotność, że mimo głodu spędzaliśmy dni w „British Museum".

Czytałam angielskie tłumaczenie „Voyage a Athenes" Winckelmana i zapominając o dziwnej sytuacji, w jakiej byliśmy, płakałam nie nad naszą niedolą, ale nad tragiczną śmiercią Winckelmana po powrocie jego z podróży po dokonaniu odkryć.

Wreszcie o świcie czwartego dnia, zdecydowałam, że trzeba cośkolwiek zrobić.

Zdecydowałam wyperswadować mojej matce, Raymundowi i Elżbiecie, żeby szli za mną nic nie mówiąc. Dotarłam do jednego z najpiękniejszych hoteli Londynu. Powiedziałam zaspanemu portjerowi, że przyjechaliśmy nocnym pociągiem z Liverpolu i że nasze bagaże jadą za nami, żeby nam dał dwa pokoje i śniadanie, złożone z kawy i sandwiczów.

(d. c. n.)

My Polski nie damy na łup szachrajstwa

Wzruszające uroczystości w Łomży

Łomża przeżywała wzruszającą chwilę złożenia hołdu pamięci jednemu z dzielnych swych synów, ś.p. Leonowi Kaliwodzie, podchorążemu i dowódcy okręgu P. O. W., który padł na ulicach Łomży w roku 1918 w walce o wolność Polski. Uroczystość ta połączona była z poświęceniem sztandaru P.O.W. w Łomży oraz dekoracją zasłużonych działaczy społecznych nadanemi w dniu święta Niepodległości odznaczeniami państwowemi.

Na uroczystości te przybył p. wojewoda Kościałkowski oraz w zastępstwie nieobecnego prezesa zarządu głównego P.O.W. — wiceprezes inż. Pohoski z Warszawy. Przybywającego samochodem p. wojewodę Kościałkowskiego powitali na granicy powiatu p. starosta Syska i komendant powiatowy P. P., kom. Switala. Przeglądu ustawionych na rynku w Łomży oddziałów wojskowych, organizacyj byłych wojskowych oraz oddziałów strzeleckich i przysposobienia wojskowego dokonał p. wojewoda Kościałkowski w towarzystwie dowódcy dywizji, gen. Młot-Fijałkowskiego, poczem odbyło się wbijanie gwoździ w drzewce ufundowanego sztandaru P.O.W, poprzedzone przemówieniem p. Wojewody. Z kolei nastąpiła dekoracja przez p. wojewodę Kościałkowskiego odznaczonych orderem „Polonia Restituta" i Krzyżami Zasługi osób.

Zostali udekorowani: Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski prezes sądu okręgowego w Łomży—Jan Lewandowski, Złotymi Krzyżami Zasługi — p. inż. Jerzy Jabłoński ziemianin i p. Kazimierz Szumski—nadleśniczy lasów państwowych. Srebrnymi Krzyżami Zasługi: Michał Fulmyk — emerytowany nauczyciel seminarjum, Władysław Smoroński kierownik urzędu skarbowego, Tadeusz Bąblewski — kierownik szkoły powszechnej. Bronzowymi Krzyżami Zasługi: Józef Malinowski —urzędnik prywatny, Stanisław Sadowski—wójt gminy, Aleksander Steć—woźny i Eugenjusz Jeżewski—leśniczy.

Dekoracja odbyła się na Rynku wobec ustawionych w ordynku oddziałów i tłumów publiczności, przyglądającej się ze wzruszeniem tej podniosłej uroczystości. Wzruszającym zwłaszcza był moment kiedy p. wojewoda Kościałkowski, dekorując odznaczonych działaczy, zamieniał z każdym z nich braterski pocałunek, świadczący niejako o tem, że Państwo, nie czyniąc różnic żadnych między swymi obywatelami, bez względu na ich przynależność społeczną, dziękuje w sposób jednaki za pracę ich dla Polski. Mocny ten uczuciowo, a tak pełen jednoczesnej prostoty, ceremonjał dekoracji, wycisnął szczere łzy wzruszenia wśród licznie zebranych tłumów. Defilada, która się następnie odbyła, a którą przyjmowali p. wojewoda Kościałkowski i gen. Młot-Fijałkowski, była widomym znakiem wzrastających coraz bardziej szeregów obozu, stawiającego sobie za cel twórczą dla Państwa pracę. Karne szeregi peowiaków, liczący 600 ludzi, oddział umundurowanych rezerwistów (w całym powiecie jest ich już w chwili obecnej ponad 2000), liczne kadry Zw. Strzeleckiego, oddziały konne P.W. — oto bilans pracy obozu prorządowego.

Następnie na cmentarzu p. wojewoda Kościałkowski w obecności obojga rodziców poległego peowiaka ś.p. Kaliwody, dokonał odsłonięcia nagrobka na jego mogile. Wśród powszechnej ciszy p. Wojewoda wzruszonym głosem wypowiedział słowa: „W imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dekoruję Twój grób, Peowiaku, wyrażając żal głęboki, że nie sądzonem mi było zaszczytnem tem odznaczeniem ozdobić Twej bohaterskiej piersi", i zawiesił na nagrobku ś.p Kaliwody Krzyż Niepodległości z mieczami. Zebrane oddziały sprezentowały broń, orkiestra odegrała hymn narodowy.

Po uroczystości na cmentarzu odbył się w sali kasyna oficerskiego 33 p. p. peowiacki - żołnierski obiad, w czasie którego przemawiali p. wojewoda Kościałkowski i wiceprezes zarządu głównego, inż. Pohoski.

Przemówienie p. Wojewody poświęcone było tym odległym już dzisiaj wspomnieniom, kiedy jako Komendant P.O.W. na terenie ziemi wileńskiej obejmował swemi rozkazami teren Łomży, która zawsze dzierżyła prym w bohaterskich zmaganiach o Niepodległość. „Nabrałem dużo czci, hołdu i zaufania—mówił p. Wojewoda—do miasta, które potrafiło bronić Polski i z taką mocą dążyć do Jej Niepodległości." A zwracając się do obecnych licznych uczestników ówczesnych walk rzekł: „Dziś w momencie 15-lecia istnienia Niepodległości mogę wam powiedzieć, że zdaliście egzamin zdołaliście obronić Niepodległość i powiedzieć, że żołnierz Niepodległej Polski jest pierwszym Obywatelem Polski, który tę Polskę prowadzi ku Jej chwale. Z otwartą przyłbicą, z jasną myślą państwową idziemy naprzód i w tym ośrodku, tak w wrogim jeszcze do 1926 r. wszelkim poczynaniom naszego obozu, powiedzieć musimy, że my Polski nie damy na łup szachrajstwa. My tę Polskę wyprowadzimy na szczyty wielkości i chwały."

Następnie zabrał głos p. wiceprezes Pohoski, który zaznaczył, że przejęty jest szczerem wzruszeniem, siedząc obok p. wojewody Kościałkowskiego, będącego jednocześnie jednym z rzadkich już dzisiaj peowiaków, stojących od r. 1914 na czołowym posterunku peowiackiej roboty. Wspominając o okresie niewoli, prezes Pohoski stwierdził, że mogiły powstańców rządziły w tym okresie duchem Narodu. One to były ambasadorami przed zagranicą —tej rzekomo zwalczonej, okupowanej Polski. Zawdzięczając wielkiemu genjuszowi naszego Komendanta, możemy spokojnie spoglądać w przyszłość, mając naszą wielką armję—która jest nietylko armją żelaza, ale i armją żywego serca. I ta armja żywego serca zdoła obronić Polskę przed wszelkiemi zakusami na całość Jej granic.

Ostatni przemawiał wicestarosta Janicki, składając meldunek, że brać peowiacka jest gotowa—tak jak ongi—w każdej potrzebie, wierząc niezłomnie w zwycięstwo peowiackich ideałów. Po obiedzie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Okręgu P.O.W z udziałem p. wojewody Kościałkowskiego i p. Pohoskiego.

Popołudniu odbyło się w gościnnym domu p. Starostwa Syska zebranie towarzyskie, w którem — oprócz zaproszonych z terenu miasta—gości—wzięli udział p. Wojewoda, gen. Młot Fijałkowski i wiceprezes Pohoski. (P.A.T.)

Przed „Tygodniem Książki Polskiej"

Pod przewodnictwem p. insp. A. Rączaszka odbyło się zebranie przedstawicieli organizacyj kulturalno-oświatowych, poświęcone organizacji „Tygodnia Książki Polskiej" w dniach 26 listopada do 3 grudnia r.b.

Ustalono, że w dużej sali wojewódzkiej urządzona zostanie wystawa książek, obejmująca dzieła literatury polskiej, przekłady na języki obce, książki wytworne, książki o książce, stare druki supraślskie i białostockie oraz szereg innych ciekawych eksponatów. Wystawa połączona będzie z jarmarkiem książek (ceny książek zostaną na ten tydzień obniżone) i z loterją. Jako fanty figurować będą m. in. dzieła pisarzy polskich z ich autografami.

Protektorat nad „Tygodniem" objął p. wojewoda Zyndram-Kościałkowski. Zebranie wybrało komitet wykonawczy w składzie następującym: prezes—notarjusz p. Z. Gąsiorowski, wiceprezesi — ks. dyr. St. Hałko i insp. Rączaszek, sekretarz—radca woj. p. J. Frankowski. Przewodniczący sekcji propagandowej — p. not. Gąsiorowski, podsekcji prasowej red. J. Szapiro, szkolnej — ks. dyr. St. Hałko i insp. szk. Konert, pochodów — zast. starosty J. Godzisz, sekcji wystawowej — prof. Echeński, podsekcji atrakcyjnej p. dr. J. Szymański i d-rowa Kapłanowa; sekcji lektoratów — Rączaszkowa, loterji p. nacz. Kamiński i finansowej—p. wicekom. Mantey

Nowy kierownik rzeźni miejskiej

Stanowisko kierownika rzeźni miejskiej obejmuje z dniem dzisiejszym lek. wet. p. Stanisław Wojciechowski.

Ostatni świadkowie w procesie o nadużycia skarbowe w Grodnie

W przedostatnim dniu badania świadków w procesie o nadużycia skarbowe w Grodnie zeznawał św. Zabłocki, naczelnik urzędu skarbowego w Grodnie. Dn. 10 października r. b. świadek był w Łunnie w charakterze członka komisji szacunkowej. Podczas oględzin gruntów Włodzimierza Mikłaszewicza, ten opowiedział, że w swoim czasie komisja szacunkowa zbyt wysoko oszacowała jego grunta. Później Mikłaszewicz był w tej sprawie w Grodnie i dał Kraczkiewiczowi 200 zł. za pokwitowaniem na kartce papieru, rzekomo tytułem zaliczki na koszty przeszacowania gruntu.

Swiadek radził Mikłaszewiczowi, aby ten podczas pierwszej bytności w Grodnie wstąpił do urzędu z owem pokwitowaniem celem skierowania na właściwą drogę.

W czasie urzędowania świadek naiknął się na dodatkowe wymiary o poważnych różnicach, które świadczyły o niedociągnięciach wskutek czego urząd na podstawie informacyj, otrzymywanych od sędziego śledczego, dokonywał domiarów

Dalej świadek stwierdza, że w stosunku do firmy „Jogli" nastąpiło przedawnienie podatku za 1927 rok, wskutek niedokonania wymiarów Akta wymiarowe szereg miesięcy znajdowały się w izbie skarbowej w Białymstoku,

W trakcie pytań prokuratora, czy postronne osoby, względnie Związek Kupców, mają prawo przyjmować podatki od płatników i wpłacać je do kasy skarbowej. Przewodniczący sądu ustalił, że zarówno zw. kupców, jak i inne osoby prywatne mają prawo wpłacania podatków za osoby trzecie. — W ten sposób wyjaśniona została poruszona przez wszystkie dni procesu, sprawa przyjmowania podatków przez związek kupców.

Sw. Radyński, prezes izby skarbowej w Wilnie, podczas swego urzędowania w Białymstoku dokonał—na mocy zlecenia ministerstwa skarbu—lustracji urzędu skarbowego w Grodnie. Naogół miał wrażenie, że urząd ten jest prowadzony umiejętnie i sprężyście. Ponieważ Łubę znał, jako doświadczonego naczelnika, skłonny był przypuszczać, że stwierdzone podczas lustracji niedokładności mają charakter rozmyślny, Np. księgi Chałefa, mimo braku ks. inwentarzowej i towarowej, były dwukrotnie uznane za podstawę wymiaru.

Podczas lustracji urzędu nie odniósł wrażenia, aby Łuba starał się ukryć jakieś dowody lub księgi. Przeciwnie, przez cały czas lustracji był obecny.

Sw. Antoni Piotrowski, emeryt, ostatnio naczelnik wydziału Izby Skarbowej w Lublinie, oświadczył, że zna Grodno od 1923 r Był lustratorem okręgowym Izby Skarbowej w Białymstoku, a potem naczelnikiem wydziału i zastępcą prezesa tej Izby. Grodzieński urząd skarbowy lustrował kilka razy. Swiadek wykazał dobrą znajomość ustaw skarbowych. Z jego zeznań obrona wyciągnęła szereg wniosków, korzystnych dla oskarżonych.

Inni, badani w tym dniu świadkowie, nie wnieśli naogół do sprawy nic ciekawego.

Mecz szachowy

Między zwycięzcami turnieju o mistrzostwo Klubu Szachowego w Białymstoku pp. A. Zabłudowskim i T. Mełamedem rozpoczął się mecz, którego wyniki zadecydują o pierwszem miejscu.

Pierwszą partję wygrał p. T. Mełamed. Mecz obejmuje cztery partje. Dziś będzie rozegrana druga partja.

(O. S.)

Do akt. Km. Nr. 1666/33/II.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rew. II, Jan Podbielski (ul. Sobieskiego Nr. 7), na zasadzie art 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 27 listopada 1933 r. od godz. 10—12 odbędzie się na żądanie Państw. Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin" licytacja publiczna ruchomości znajdujących się przy ul. Sienkiewicza 51, składających się z urządzenia domowego, oszacowanego na sumę 625 zł. i przy ul. Kupieckiej 40 w fabryce, 2 beli szmat dartych oszacowanych na sumę 200 zł., która rozpocznie się w myśl art. 605 K. P. C. od połowy ceny oszacowania.

Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Białystok, dn. 20.XI 1933 r.

Komornik (—) Podbielski.

Do państwowego gimnazjum przygotuje i umieści nauczycielka. Białystok, Pałacowa 16 m. 4, Sochaczewska

Czytajcie „Dziennik"

Eksport do Indyj holenderskich

Przybył do Białegostoku i odwiedził tutejszą ekspozyturę wileńskiej Izby Przem.-Handlowej delegat Państwowego Instytutu Eksportowego na Indje holenderskie, dr. Zygm. Przybyłkiewicz, który z ramienia ministerstwa spraw zagr. wyjeżdża do tego kraju dla zorganizowania tam konsulatu polskiego. P. dr. Przybyłkiewicz zapoznał się w Białymstoku z produkcją fabryk i eksporterami w celu zbadania możliwości wywozowych tutejszego przemysłu

Dolar

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku płacił wczoraj za dolara 5.39—5.34, sprzedawał zaś po kursie 5,46. Czeki na Londyn: kupno — 28,85, sprzedaż—28,99.

Do akt Nr. Km 859/33/IV.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru IV-go, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Sienkiewicza Nr. 46, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 listopada 1933 roku, od godz. 10 rano, w Białymstoku, przy ul. Sienkiewicza Nr. 34, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Bracia L. i J. Kuryccy" i składających się z maszyny do pisania firmy „Continental", oszacowanych na sumę 900 złotych.

Wyżej wymieniona maszyna może być sprzedana za połowę ceny szacunkowej.

Białystok, dn. 8 listopada 1933 r.

Komornik *(—) J. Uziembło.*

APOLLO DZIŚ PREMJERA CENY OD 80 gr.

Początki: 5, 6[45], 8[30], 10[15]

Epokowy film wg. arcydzieła literatury **GOGOLA**

REWIZOR

Rzecz dzieje się w carskiej Rosji za czasów panowania Nikołaja I.

OSOBY:

Chlestakow . . . VLASTA BURJAN
Horodniczy . . . JAROSŁAW MARWAN
Jego żona . . . ZD. BALDOWA
Marja ich córka . . T. GROSLICHTOWA
Naczelnik poczty . J. ROWEŃSKI
Dobczyński . . . A. DWORSKI
Bobczyński . . . J. VOSALIK
Liapkin—Tiapkin . T. PISTEK

Śpiew, muzyka i tańce rosyjskie

O wysokiej sprawności silnika

stanowi duża moc przy małem zużyciu prądu Dlaczego nie zważasz przy kupnie żarówki, czy jej wydajność światła stoi w odpowiednim, ekonomicznym stosunku do zużycia prądu? Małe zużycie prądu a duża ilość światła cechuje żarówkę ekonomiczną, żądajcie więc wszędzie żarówek

TUNGSRAM

„MODERN" Dziś UROCZYSTA **PREMJERA**

Początek o godz. 5.30

Rewelacyjne arcydzieło najnowszej prod. amerykańskiej

Film, na który czekaliśmy już dawno!

GWIAZDA GWIAZD, JEDNA I JEDYNA

w swej najnowszej i najlepszej kreacji w arcyfilmie, odsłaniającym najintymniejsze tajniki kobiety, która przechodziła z rąk do rąk p. t.

JAKĄ MNIE PRAGNIESZ...

Ponadto Najnowszy TYGODNIK FOXA

Reżyserji George'a FITZMAURICE'A twórcy filmu „MATA HARI"

Wydawca - MARJA LUBA[illegible] WIT LEWANDOWSKA. [illegible] Zakład Graficzny [illegible] „Legjonowa 1. Telef. Nr. 65. Redaktor - Lucjan Duczyński